

Merkuriusz

NR 5 (70)
2002
maj/czerwiec
egzemplarz
bezpłatny

S

Z

C

Z

O

n

O

W

S

k

i

• GMINNY BIULETYN INFORMACYJNY

Goście z Erding czyli

KANKAN WE MSZCZONOWIE

Po wydarzeniach jakie miały miejsce w dniach 9-10 maja współpraca pomiędzy bawarskim Erding i Mszczonowem nabrała dla przeciętnego mszczonowianina konkretnego znaczenia

czytaj str. 27



MATURA, MATURA I... PO MATURZE

W tym roku, łącznie w całej Polsce, do egzaminu dojrzałości przystąpiło 505 tys. uczniów. Zdecydowana większość z nich wybrała tzw. stary sposób zdawania.

*O tym, jak było w Mszczonowie –
czytaj str. 15*



DZIEWCZYNY I ŚWIĘTO

...czyli nie do końca poważnie o tegorocznych mszczonowskich obchodach święta 3 Maja.

czytaj str. 18



WIADOMOŚCI
WYWIADY,

NA SESJI RADY MIEJSKIEJ MSZCZONOWA

30 kwietnia odbyła się kolejna, XXXVIII sesja Rady Miejskiej. Najważniejszymi uchwałami podjętymi w trakcie posiedzenia były uchwały:

* **w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu gminy Mszczonów za rok 2001**
oraz

* **w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Miasta za rok 2001**

Ubiegłoroczny budżet gminy po zmianach zamknął się kwotą:

- dochody - 20 mln 807 tys. 689 zł.

- wydatki - 22 mln 591 tys. 38 zł. W tym wydatki na inwestycje stanowiły 8 mln 842 tys. 213 zł.

Na spłatę rat zaciągniętych pożyczek przeznaczona została kwota 296 tys. 500 zł., zaś na wykup obligacji - 1 mln zł.

W ub. r. dochody ogółem wykonane zostały w 91,7 %, natomiast wydatki - w 91,5 %

Obie uchwały podjęte zostały jednogłośnie. Z tego stanu rzeczy zadowolenia nie krył sam burmistrz Grzegorz Kurek, który podziękował wszystkim radnym za dotychczasową współpracę, zaznaczając jednocześnie, że było to ostatnie w obecnej kadencji samorządowej absolutorium, które w obecnym składzie udzieliła Rada Miasta. Kolejną tak ważną ocenę pracy Zarządu wydadzą nowi radni, którzy wybrani zostaną w październikowych wyborach samorządowych.

Ponadto podjęte zostały uchwały:

* **w sprawie nadania imienia Gimnazjum w Mszczonowie.** Szkoła otrzymała wybrane wcześniej w referendum imię Jana Adama Maklakiewicza. Referendum, w czasie którego uczniowie i mieszkańcy Mszczonowa dokonali wyboru patrona gimnazjum, miało miejsce 5 stycznia. Warto wspomnieć, że do tego tytułu pretendowało siedem postaci: wspomniany Jan Adam Maklakiewicz oraz: Ziemowit III, który nadał miastu Mszczonów prawa miejskie, Jan Paweł II, Władysław Stanisław Reymont, Jan Kochanowski, Maria Skłodowska Curie i Jan Bytnar.

* **dwie uchwały dotyczące gospodarki gruntami**

* **w sprawie zmian w budżecie gminy na rok bieżący**

Poza tym:

* **radni przyjęli sprawozdania z działalności Komisji Rady Miejskiej za rok 2001.**

* **zapoznali się z informacjami z posiedzeń Zarządu Miasta między sesjami.**

Druga część obrad poświęcona została kwestiom dotyczącym drogownictwa oraz ochrony przeciwpożarowej. Radni zapoznani zostali z dwoma sprawozdaniami. Jedno dotyczyło oceny stanu dróg na terenie miasta i gminy Mszczonów za rok 2001, drugie oceny stanu ochrony przeciwpożarowej na terenie powiatu żyrardowskiego,

ze wskazaniem na miasto i gminę Mszczonów za rok 2001.

Informacje o stanie dróg przedstawił zaproszony na sesję dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Andrzej Pydzik. Dotyczyła ona robót wykonanych w 2001 r. w zakresie bieżącego utrzymania dróg powiatowych na terenie miasta i gminy Mszczonów będących w zarządzie PZD. Dyrektor Pydzik co prawda wyliczył szereg prac remontowo - modernizacyjnych, które wykonane zostały na drogach powiatowych biegnących przez teren gminy Mszczonów, niemniej jednak zaznaczył, że to niewiele w porównaniu z tym, co należałoby zrobić bowiem jaki jest stan dróg wszyscy widzą. Powodem małego zakresu prac drogowych, które jest w stanie wykonać PZD, są zbyt małe na ten cel środki, które dodatkowo z roku na rok maleją. Natomiast burmistrz Kurek wprost stwierdził, że „obecnie stan dróg powiatowych jest w stanie agonii. Drobne prace remontowo - modernizacyjne niewiele pomogą. Jeżeli w najbliższym czasie nie pojawią się większe środki finansowe, wkrótce będą potrzebne naprawę duże fundusze aby je uratować. Burmistrz zwrócił też uwagę na fakt, że „władze powiatu nie zawsze podejmują działania aby nakłady finansowe przeznaczane były na wykonanie tych odcinków, które zapewniły by dobrą komunikację i gdzie ułatwiłyby tworzenie nowych miejsc pracy. Wprost przeciwnie budowane są boczne, mało przydatne odcinki. Sam samorząd Mszczonowa nie utrzyma wszystkich dróg powiatowych biegnących przez teren gminy, bowiem ma w zarządzie własne, czyli gminne ciągi komunikacyjne. Obecnie chcąc umożliwić w miarę bezpieczny przejazd drogami powiatowymi znajdującymi się na terenie gminy, oprócz środków na utrzymanie i budowę dróg gminnych, asygnuje z własnego budżetu dodatkowe fundusze na utrzymanie dróg powiatowych, oczywiście tych „mszczonowskich”. Zdaniem burmistrza „tłumaczenie, że stan dróg powiatowych jest tak mizerny, bo subwencja drogowa z roku na rok maleje, nie jest żadnym usprawiedliwieniem, bowiem gdyby powiat całą subwencję drogową przeznaczał nie na inne cele, ale tylko i wyłącznie na drogi, nie miałby jej zmniejszanej. Po to są właśnie sprawozdania finansowe, aby Rząd mógł analizować poczynania poszczególnych jednostek terytorialnych, a następnie zmniejszać lub zwiększać im środki jeżeli są one niewłaściwie lub właściwie przez nie wykorzystywane”.

Z analizy stanu bezpieczeństwa powiatu żyrardowskiego w zakresie ochrony przeciwpożarowej za rok 2001 wynika iż w ubiegłym roku na terenie działania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Żyrardowie miały miejsce 663 zdarzenia z czego:

* 445 pożarów

* 192 miejscowe zagrożenia

* 26 alarmów fałszywych

Najwięcej pożarów, w granicach 50 % ogólnej liczby, ma miejsce na terenie miasta Żyrardów. W pozostałych gminach: Mszczonów Puszcza Mariańska, Radziejowice oprócz gminy Wiskitki, które stanowią 24,5 % ogólnej liczby pożarów na terenie powiatu, udział procentowy pożarów jest do siebie zbliżony. Tak duży procent pożarów na terenie gminy Wiskitki ma związek z pożarami łąk, traw i lasów znajdujących się na jej obszarze.

W ub. r. dużą ilość miejscowych zagrożeń odnotowano w Żyrardowie oraz na terenie miasta i gminy Mszczonów, co ma niewątpliwie związek z wypadkami samochodowymi na trasach biegnących przez te miasta i gminy. Niezależnie od tego duża ilość miejscowych zagrożeń wystąpiła również na terenie gmin Radziejowice i Puszcza Mariańska. Poza tym w

dalszym ciągu zauważalny jest spadek ilości pożarów na terenie miasta i gminy Mszczonów.

Przyczynami pożarów są najczęściej:

- * podpalenia umyślne (trawy, ścierniska)
- * nieostrożność osób dorosłych przy posługiwaniu się ogniem otwartym
- * wady urządzeń i instalacji elektrycznych

Najczęstsze przyczyny miejscowych zagrożeń:

- * wypadki samochodowe
- * usuwanie gniazd os i szerszeni
- * inne, typu opady deszczu, silne wiatry

Porównanie średniej ilości zdarzeń na terenie powiatu żyrardowskiego w stosunku do województwa mazowieckiego i całej Polski

zdarzeń na 1000 POLSKA WOJ. MAZOW. POW. ŻYRARD. mieszkańców

POZARY-	3,05	3,23	5,79
MIEJSCOWE ZAGR.-	4,35	1,75	2,50
ALARMY FAŁSZYWE-	0,26	0,35	0,33

Z tabeli wynika, że średnia pożarów na 1000 mieszkańców w powiecie żyrardowskim przewyższa znacznie średnią województwa mazowieckiego oraz całego kraju. Natomiast w przypadku miejscowych zagrożeń wartość kształtuje się pomiędzy średnią krajową a wojewódzką. Średnia alarmów fałszywych na 1000 mieszkańców w powiecie żyrardowskim jest zbliżona do średniej województwa i nieznacznie większa od średniej krajowej.

Izabella Kamińska

U nas masz szansę na pracę

Dzięki działalności Biura Gminnego Koordynatora ds. Zatrudnienia już około 50 osób znalazło zatrudnienie. To najlepszy dowód na to, że mszczonowski sposób na minimalizowanie skutków bezrobocia był trafiony. Nawet ci mszczonowianie którzy wcześniej wyrażali swą nieufność co do skuteczności działania takiego biura teraz korzystają z jego pomocy. Jak nas poinformowała pełniąca funkcję koordynatora Beata Sznajder - *w chwili obecnej współpraca z miejscowymi firmami układa się w sposób zadowalający. Coraz więcej przedsiębiorców zgłasza też zapotrzebowanie na pracowników sezonowych. Daje to sto-*

sunkowo szeroki wachlarz możliwości. Dzięki pośrednictwu biura można znaleźć stałe zatrudnienie, nająć się do prac krótkoterminowych lub w ogóle do pojedynczego zleconego zadania. Należy przy tym zaznaczyć, że gminne biuro działa nieodpłatnie. -Bezrobotni wbrew obiegowym opiniom naprawdę nie płacą za wyszukanie pracy – podkreśla Beata Sznajder. -Podobnie jest z pracodawcami – oni także nie muszą wносить żadnych opłat. Cały proces nastawiony jest na pomoc mieszkańcom i aktywizowanie lokalnego rynku pracy.

M.L.

WIĘCEJ ROZWAGI - MNIEJ NIESZCZĘŚĆ!

Początek maja, a właściwie pierwsze dwa tygodnie tego miesiąca, podobnie jak w ubiegłym roku, zaskoczyły, chyba wszystkich bardzo miło, typowo letnią pogodą. Ogrzewany gorącymi promieniami słońca słupek rtęci niejednokrotnie wskazywał temperaturę powyżej 25 st. C. Zupełny brak opadów i lekko powiewający wiatr sprawiły, że wielu ludzi zaczęło bardzo intensywnie korzystać z tego dobrodziejstwa aury. No i zaczęły się wyjazdy na łono natury, przede wszystkim na tereny leśne. Z takiej pięknej pogody cieszyli się mieszkańcy miast, mniej rolnicy, a już najmniej pracownicy Państwowych i Ochotniczych Straży Pożarnych. Niewielu z weekendowych turystów zdawało sobie sprawę, że brak rozwagi i przesuszona ściółka leśna niejednokrotnie może równać się pożar. O tym jak bardzo duże w pierwszych dwóch tygodniach maja było zagrożenie pożarowe świadczy fakt, iż na wielu terenach leśnych w województwie mazowieckim wprowadzony został zakaz wstępu do lasu.

Według danych statystycznych w Polsce pożar wybucha co trzy minuty. Najczęściej z winy człowieka. Głównymi przyczynami są: nie dogaszone ogniska, niedopałki

papierosów, zapalki wyrzucane z samochodów i wypalanie traw. Za takie postępowanie grozi kara nawet do pięciu tysięcy złotych. Jak się okazuje najbardziej niebezpiecznym jest na Mazowszu. Mają na to wpływ specyfika lasów oraz sąsiedztwo Warszawy, bowiem z roku na rok coraz więcej jej mieszkańców wyjeżdża szukając ciszy i spokoju.

Tylko w ciągu pierwszych dni maja na Mazowszu wybuchło ponad 250 pożarów. Co prawda z początkiem drugiej połowy maja pogoda zdecydowanie się zmieniła. Słupek rtęci zaczął wskazywać typowe dla wiosennej pory temperatury, pojawiły się opady deszczu, mniej lub bardziej intensywne w zależności od regionu. Zmniejszyło się zagrożenie wystąpienia pożarów, bowiem wzrosła wilgotność ściółki. Niejako sytuacja powróciła do normy. Jednak nie na długo. Przed nami przecież lato i to, co wiąże się z tą porą roku: upał, słońce, niewielka ilość opadów, ponownie susza i niewykluczone, że kolejne zakazy wstępu do lasów.

Już w szkole dzieci uczą się, że wystarczy chwila nieuwagi, by zapłonął las. Dzieci się tego uczą, dorośli to wiedzą, a przynajmniej powinni. Jednak jak się niejednokrot-

nie okazuje nie pamiętają lub nie chcą pamiętać. To błąd. Przecież niestosowanie się do zasad obchodzenia się z ogniem otwartym lub po prostu głupota mogą zakończyć się tragicznie! Las rośnie co najmniej 20 lat, doszczętnie płonie

w ciągu kilku godzin, natomiast głupota ludzka wydaje się nie mieć czasu ani miejsca!...

KAM

Liceum Ogólnokształcące im. Szarych Szeregów w Mszczonowie ma duży powód do dumy, bowiem uczeń tej szkoły **Maciej Melon** zajął drugie miejsce w finale krajowym XIV OLIMPIADY FILOZOFICZNEJ. Maciej jest uczniem klasy maturalnej. W maju przystąpił do egzaminu dojrzałości. Do olimpiady przygotowywał się min. pod okiem nauczycielki języka polskiego pani Genowefy Śledź. Warto wspomnieć, że do finału krajowego zakwalifikowało się 139 osób z całej Polski. Na starcie było ich blisko dwa tysiące. Zanim dotarli do finału przeszli eliminacje gminne, powiatowe i wojewódzkie.



OLIMPIJSKI SUKCES MSZCZONOWSKIEGO MATURZYSTY

Może moje pytanie wyda ci się prozaiczne, ale czy zagadnienia, z którymi zmierzli się uczestnicy etapu krajowego były... trudne?

Moim zdaniem były bardzo trudne. Pierwszego dnia pisaliśmy test, który z pozytywnym wynikiem zaliczyło zaledwie 15 osób. Był to aż tak zły wynik, że Komisja musiała obniżyć próg, aby większa liczba osób mogła zakwalifikować się do drugiej części olimpiady, czyli do finału ustnego.

W takim razie ile ostatecznie osób mogło przystąpić do części ustnej?

Po obniżeniu kryterium kwalifikującego do drugiej części przeszło 58 osób.

Wiem, że nagrodą, a właściwie chyba niemal dla wszystkich celem, był indeks na wyższą uczelnię.

Laureatami zostało jedenaście osób, natomiast finalistami - sześć. Każda uczelnia ma swoją politykę naboru, np. w Poznaniu czy Gdańsku wystarczyło się zakwalifikować do etapu krajowego, aby otrzymać indeks. Uczelnia, na której podejmie się studia jest to wyboru.

Gdzie ty chciałbyś studiować?

Na Uniwersytecie Warszawskim - filozofię lub Stosowane Nauki Społeczne lub na Międzywydziałowych Studiach Humanistycznych. Jeszcze nie wiem.

Nie muszę chyba pytać czy po maturze skorzystasz z tego indeksu.

- Oczywiście, że skorzystam.

Czy filozofia zawsze była twoim „konikiem”?

Nie. Myślę, że filozofia jest tą dziedziną, do której trzeba dorosnąć. Zaczęła mnie zajmować jakiś czas temu. Tego-

roczny udział nie był pierwszym sprawdzianem mojej wiedzy. Już w drugiej klasie liceum próbowałem swoich sił w tej olimpiadzie, ale niestety z miernym rezultatem. W ub. r. było nieco lepiej, a w tym roku pełny sukces.

Dlaczego akurat filozofia, przecież tego przedmiotu nie ma w szkole?

Moim zdaniem to błąd, bowiem wszystkie nauki szczegółowe wywodzą się z filozofii. Np. olimpiada polonistyczna to według mnie uszczegółowienie zagadnienia, zawężenie pola.

Skąd u ciebie to zainteresowanie tą dziedziną?

Od dziecka interesowałem się historią, ale w pewnym momencie stwierdziłem, że historia to nauka o przeszłości, w związku z czym nie ma praktycznie żadnego przełożenia na życie, a filozofia odwrotnie. Poznając jakieś zagadnienia filozoficzne, poznając różne systemy filozoficzne i koncepcje, można na ich podstawie budować swoje życie.

Co jeszcze oprócz filozofii cię interesuje ?

Interesuję się również historią i generalnie kulturą, działalnością artystyczną oraz działalnością w sferze idei.

W pewnych kręgach panuje opinia, że ludzie z dużych miast mają lepszy start, większe możliwości rozwoju czy dostępu do wiedzy. Czy podzielasz tę opinię?

Na pewno ludzie z dużych miast mają lepiej pod względem dostępu do bibliotek czy publikacji, które np. ukazały się ostatnio. Natomiast jeżeli chodzi o zapał, energię, myślę, że nie ma znaczenia czy ktoś jest mieszkańcem dużego miasta jak Warszawa czy znacznie mniejszego jakim jest Mszczonów.

Skąd brałeś materiały przygotowując się do olimpiady?

Ze wszystkich dostępnych mi bibliotek, od przyjaciół i znajomych oraz oczywiście ze zbiorów naszej szkoły, w tym min. od prof. Śledź pod okiem której się przygotowywałem.

Jest to największy sukces szkoły. Chyba jesteś z tego dumny?

Oczywiście. Jak najbardziej. Myślę, że mój sukces na pewno wielu gimnazjalistom i licealistom wskaże właściwą drogę.

Dlaczego twoim zdaniem olimpiada filozoficzna cieszy się takim zainteresowaniem, brało w niej począwszy od etapu szkolnego ok. 2 tys. osób

Myślę, że filozofia jest dziedziną, która umożliwia wszechstronny rozwój osobowości, myślę, że to dlatego.

Czy uważasz, że w przyszłości z wykształceniem filozoficznym znajdziesz pracę. Czy jest to kierunek, po którym można zarobić duże pieniądze?

Po filozofii można robić wszystko. Można równie dobrze mieć jakąś dużą firmę, jak też jeździć czołgiem, a więc przyszłość przede mną.

Czy widzisz ją już jakoś sprecyzowaną?

Z filozofią swojej przyszłości nie wiązę, ale myślę, że po ukończeniu Międzywydziałowych Studiów Humanistycznych nie będę miał problemów ze znalezieniem pracy lub też z jakimś przekwalifikowaniem się. Kierunek ten stwarza bardzo szerokie horyzonty.

Jak zdaje się maturę mając świadomość że posiada się już indeks na studia?

Muszę przyznać, że miałem problem z postawieniem sobie celu, ale ostatecznie stwierdziłem, że moje świadectwo maturalne po prostu musi... dobrze wyglądać. Dobre oceny i udowodnienie wszystkim malkontentom, że jednak na sporo mnie stać.

rozmawiała izabella kamińska

Ogłoszenie:

**Sprzedam M-3 o pow. 59.5 m²,
ul. Północna, tel. 857 14-08 i 0-602 301 041.**

**W Turnieju Wiedzy Pożarniczej
„Młodzież zapobiega pożarom”
(9.V.2002) do etapu powiatowego zakwalifikowały się następujące osoby:**

Szkoła Podstawowa Mszczonów:

1. Olga Boniecka
2. Katarzyna Gołyńska
3. Ewelina Olesińska
4. Magdalena Tomaszewska
5. Daniel Lason

Gimnazjum Publiczne Mszczonów:

1. Dagmara Bednarek
2. Ewelina Popławska

3. Rafał Michałowski
4. Damian Musiński

Szkoła Podstawowa w Osuchowie:

1. Agata Sutkowska
2. Łukasz Madzikowski
3. Wioleta Maciszewska

W jury konkursu zasiadli:

Edmund Wiśniewski – prezes Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych
Bogusław Karliński – komendant gminny OSP
Eugenia Nowakowska - sekretarz

Rozmowa z dyrektorem Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości w Żyrardowie Piotrem Kurtem

Żyrardowskie Stowarzyszenie Przedsiębiorczości działa już sześć lat. Powstało z myślą o tym, aby pomóc w walce z bezrobociem. W tamtym okresie było ono niższe niż obecnie. Jak doszło do powstania Stowarzyszenia? Zebrała się grupa osób, w większości byli to działacze samorządowi i osoby, które chciały pracować społecznie, mieszkańcy Żyrardowa, ale i Mszczonowa, Jaktorowa oraz Skierniewic, na zebraniu założycielskim i powołały Stowarzyszenie. Kolejnym krokiem była jego rejestracja w Sądzie, dzięki czemu Stowarzyszenie uzyskało osobowość prawną i wystąpiło z projektami do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Po wygraniu projektów otrzymało środki zewnętrzne. Pochoziły one z pożyczki Banku Światowego. Przeznaczone zostały na realizację dwóch komponentów: Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości i Funduszu Wspierania Przedsiębiorczości. Oczywiście jak w każdym grantach trzeba było mieć tzw. wkład lokalny. Takim wkładem w Żyrardowie był budynek (wówczas przed remontem) i dotacje na wynagrodzenia. Po spełnieniu tych warunków Stowarzyszenie otrzymało środki z zewnątrz.

Czym różni się Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości od Urzędu Pracy?

Kilkoma funkcjami. Urząd Pracy jest instytucją państwową i przez nie finan-

cyjne i wynosi od 9 % w skali roku. Np. ktoś pożycza 10.000 oddaje – ok. 10.500 zł., czyli tylko 500 zł. więcej niż pożyczył.

Prawdopodobnie głosy są podzielone. Osobiście spotkałem się z dobrym odbiorem placówki. My chcemy stworzyć kolejną możliwość wyboru. Jeżeli będzie ich odpowiednio dużo łatwiej będzie o pracę. Analizując ankiety przeprowadzane po kursach przez nas organizowanych odbiór naszych usług jest bardzo dobry.

NAPRZECIW BEZROBOTNYM I PRZEDSIĘBIORCZYM

sonaną. Ma też pewne zadania związane z ustawami. ŻSWP może wychodzić naprzeciw potrzebom danego środowiska i to jest pierwsza zasadnicza różnica. Druga – Stowarzyszenie jest organizacją poza rządową, która nie działa dla zysku. Może występować z różnymi projektami pozyskując środki zewnętrzne czyli tzw. granty na realizację różnych rodzajów programów.

Czy Stowarzyszenie współpracuje z Powiatowym Urzędem Pracy?

Oczywiście. Nie wyobrażam sobie żeby takie ośrodki nie współpracowały z Urzędami Pracy. Działamy wspólnie uzupełniając się. Przykład: w chwili obecnej UP ma problemy ze środkami i nie udziela pożyczek na tworzenie miejsc pracy. Stowarzyszenie ma takie środki. W większości po takie właśnie środki osoby kierowane są z UP do nas. Po wypełnieniu dokumentacji pożyczamy im pieniądze. Dawniej dobrą sprawą było porozumienie z UP, które pozwalało nam obniżać oprocentowanie dla bezrobotnych z naszego terenu, bowiem część odsetek wykupywał Urząd. Na dzień dzisiejszy dla mieszkańców Żyrardowa i Mszczonowa oprocentowanie jest bardzo preferen-

Jak wygląda sytuacja związana z wpływaniem ofert pracy od firm?

Stowarzyszenie nie poszukuje ofert pracy. Czyni to Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości w Mszczonowie. Wszelkie oferty od pracodawców kierowane są właśnie tam. Poza tym Ośrodek szuka miejsc pracy w prasie, Internecie i Urzędzie Pracy. Dysponuje również ofertami współpracy z zagranicą.

Czy to nie oznacza mniejsze szanse na pozyskanie pracy dla żyrardowian. Przecież jeżeli oferta wpłynie do Mszczonowa najpierw poszukuje się, co wydaje się oczywiste, potencjalnych pracowników wśród mszczonowian, a kiedy takich nie ma dopiero wśród żyrardowian.

Oprocentowanie pożyczek jest takie samo dla żyrardowian jak i dla mszczonowian dlatego wydaje mi się, że tak samo jest w Mszczonowie w przypadku ofert pracy.

Jak Stowarzyszenie odbierają żyrardowianie. Jak odbierali je na początku jego funkcjonowania a jak obecnie?

Musi być osobą bezrobotną zarejestrowaną w Urzędzie Pracy lub osobą, która otrzymała pisemne wypowiedzenie z pracy lub jest w grupie osób zagrożonych zwolnieniem z pracy. Drugą taką grupą są firmy, które już działają a chcą zatrudnić nowego pracownika, czyli ci, którzy chcą stworzyć nowe miejsca pracy, z tym, że prosimy aby było to miejsce pracy dla osoby zarejestrowanej w UP, odpowiednio w kolejności: Żyrardów, Mszczonów. Spoza tych miast oprocentowanie na tworzenie miejsc pracy jest wyższe.

Jakie zabezpieczenia musi mieć ten kto stara się o pożyczkę, bowiem na każdą pożyczkę trzeba je mieć?

Niestety tak i tu pojawia się problem, bowiem zwykle osoba bezrobotna nie ma zabezpieczenia, ale może mieć znajomych, którzy jej poręczą. Wysokość pożyczki trzeba poręczyć w 100 %. Najczęściej zabezpieczeniem są poręczyciele, ale może też być zabezpieczeniem hipoteka, np. dom, mieszkanie lub działka w budowie. Najchętniej przyjmujemy działkę w budowie lub samą działkę. W szczególnych przypadkach możemy również przyjąć urządzenia lub

maszyny, które osoba kupi za pożyczkę. W każdym powyższym przypadku pożyczkobiorca wystawia również weksel in blanco.

Jak wygląda ilościowy i jakościowy przekrój pożyczek?

Jeżeli chodzi o liczbę udzielonych pożyczek waha się ona od 10 do 16 rocznie. W tym roku prawdopodobnie będzie większa, bowiem obserwujemy rosnące zainteresowanie tworzeniem miejsc pracy. Jeśli chodzi o kwotę jest to ok. 400 tys. zł. rocznie. Suma ta wzrasta, ponieważ z roku na rok trzeba mieć więcej pieniędzy na rozpoczęcie działalności. Najniższa pożyczka udzielona została ok. pięciu lat temu i wynosiła 2 tys. zł. Najwyższa - 82 tys. zł.

Czy Stowarzyszenie miało kiedykolwiek problemy z wyegzekwowaniem spłat zaciągniętych pożyczek?

Owszem, ale muszę zaznaczyć, że były to sporadyczne przypadki. Spłacalność jest bardzo wysoka, bowiem wynosi 94 %. Obecnie mamy dwie pożyczki, które swój finał znalazły w Sądzie. Dwie na ok. 70 udzielonych.

W jaki sposób doszło do założenia w Mszczonowie oddziału Żyrardowskiego Stowarzyszenia?

Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości w Mszczonowie jest pewną kontynuacją projektu, który rozpoczęliśmy w 98 roku. Chcieliśmy stworzyć regionalne siedziby Stowarzyszenia, chcieliśmy aby w każdej gminie naszego powiatu był lider - osoba, którą my wyposażyli byśmy min. w komputer i, która byłaby przekątnikiem oferty Stowarzyszenia na terenie gminy. Projekt niestety się nie powiódł. W ub. r., po rozmowach z burmistrzem Grzegorzem Kurkiem, doszliśmy do wniosku, że próbujemy otworzyć Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości w Mszczonowie. Tak też się stało. Mieści się on w części pomieszczeń Cechu Rzemiosł Różnych.

W jakich jeszcze miejscowościach istnieją podobne stowarzyszenia lub ośrodki?

Rząd polski realizuje projekt „Pierwsza Praca” skierowany do tegorocznych absolwentów. W ramach tego projektu chce w województwie mazowieckim utworzyć kilka ośrodków podobnych do Ośrodka w Mszczonowie. W skali kraju ma być ich 200. Ośrodki w Żyrardowie i Mszczonowie wplatają się w projekty

rządowe. Mamy nadzieję z tego skorzystać i przyjąć zadania, które będą realizowały ośrodki dopiero co tworzone. W najbliższej okolicy jest ośrodek w Mszczonowie i Stowarzyszenie w Puszczy Mariańskiej. Osobiście jestem zdania, że nie trzeba tworzyć Stowarzyszeń w miejscowościach oddalonych od siebie o 10 km. Bardziej opłaca się, tak jak zrobiliśmy to w Mszczonowie, stworzyć oddział Stowarzyszenia. Koszty są niższe. Chcemy aby docelowo takie ośrodki powstały w każdej gminie na terenie powiatu. Przeprowadziliśmy już rozmowy w tej sprawie z wójtem Wiskitek. Mam nadzieję, że będzie tam taki ośrodek. Wstępne rozmowy przeprowadziliśmy też z władzami gminy Radziejowice. W kraju istnieje obecnie kilkadziesiąt podobnych stowarzyszeń.

Obracamy się w powiecie żyrardowskim a inne powiaty?

Np. w Skierniewicach nie ma podobnego stowarzyszenia. Mamy z ich strony pewne sugestie, aby im pomóc w tworzeniu takiego ośrodka. Zawsze jak tworzy się jakiś ośrodek lub inną instytucję, pojawia się pytanie skąd fundusze, czy to będzie opłacalne itp. ale też można spytać czy nowa droga wybudowana na jakimś osiedlu ma przynosić dochód bezpośrednio? Ośrodek pomaga znaleźć pracę lub utworzyć firmę. Osoby pracujące i firmy płacą podatek, a część tych podatków zasila przecież budżet gminy za sprawą czego następuje ożywienie gospodarcze.

Dochód na pewno nie, ale wygodę poruszania się, estetykę...

No właśnie. Ośrodek jest wyjściem na przeciw lokalnej społeczności. Przecież samorząd miasta czy gminy jest zobligowany do tego, aby służyć społeczności lokalnej, aby ludziom zamieszkującym dany teren czy miasto żyło się lepiej. Myślę, że Ośrodek w Mszczonowie przede wszystkim służy bezrobotnym z Mszczonowa. Atutem jego jest to, że jest na miejscu. Osoba bezrobotna nie musi ponosić kosztów przejazdu do Żyrardowa, które wbrew pozorom dla kogoś kto nie ma źródła dochodu są duże. Poza tym bezrobotny niejednokrotnie potrzebuje zwykłej rozmowy, pomocy w takich prostych sprawach jak napisanie listu motywacyjnego, CV, itp.

Czy rzeczywiście to, co oferuje Stowarzyszenie może wpływać na

zmniejszenie skali lokalnego bezrobocia?

Oczywiście, że może i wpływa. Świadczy o tym te 50 miejsc pracy, które OWP w Mszczonowie udało się znaleźć dla bezrobotnych. Z tego, co widać w projektach rządowych jednym z pomysłów na zmniejszenie skali bezrobocia jest tworzenie tego typu ośrodków. Należy również spojrzeć na uwarunkowania lokalne bowiem np. może ośrodek w Radziejowicach powinien być mniejszy niż w Mszczonowie? Mieszka tam mniej ludzi. Poza tym niektórzy z nich może będą chcieli korzystać z mszczonowskiego ośrodka. Po prostu trzeba spróbować i sprawdzić czy utworzenie podobnej placówki zda egzamin.

Dlaczego wybraliście na swoją siedzibę pomieszczenia w Domu Rzemiosła?

Przede wszystkim dlatego, że była dobra wola udostępnienia nam tych pomieszczeń. Zawarliśmy trójstronne porozumienie: Cech, Urząd Miasta i Stowarzyszenie dotyczące korzystania przez nas z tych pomieszczeń. Poza tym były one już wyremontowane. Bardzo dobra jest też lokalizacja.

Czy dzięki bliskości z biurem Cechu Stowarzyszenie odnosi określone korzyści?

Na pewno. Choćby dlatego, że miejsce to jest znane, więc nie musieliśmy promować ośrodka i jego siedziby. Było też zaplecze socjalne. Korzystamy z kontaktów Cechu, a on korzysta z naszych. Poza tym Cech zrzesza przedsiębiorców z Mszczonowa, a przedsiębiorcy mogą tworzyć miejsca pracy, a na miejsca pracy my możemy dać pożyczkę... Oceniam, że współpraca jest na całkiem niezłym poziomie.

Tyle się teraz mówi o różnego rodzaju fundacjach, stowarzyszeniach i spółkach, których, jak się niejednokrotnie okazuje, jedynym celem jest napychanie kieszeni członkom zarządów i prezesom. Jakie zatem są płace zarządzających Żyrardowskim Stowarzyszeniem Wspierania Przedsiębiorczości?

Chyba wszystkich rozczaruję, ponieważ Zarząd Stowarzyszenia, Komisja Rewizyjna Stowarzyszenia oraz Komisja Pożyczkowa Stowarzyszenia pracują bezpłatnie, czyli społecznie. Nasze sprawozdania finansowe zamieszczane są w Internecie. Każdy może mieć do

nich wgląd. Poza tym przestrzegamy siedmiu zasad organizacji poza rządowych. Myślę, że nasze Stowarzyszenie jest jednym z niewielu w skali kraju, gdzie wiele osób pracuje bez żadnego wynagrodzenia. Na etacie jest dyrektor Stowarzyszenia oraz trzy inne osoby. Jeden etat w Mszczonowie jest finansowany przez Urząd Miejski, a drugi refundowany przez Urząd Pracy.

Jakie zmiany i ulepszenia zamierza pan wprowadzić w oddziale Stowarzyszenia w Mszczonowie?

Jest to właściwie jednostka samodzielna. W wielu kwestiach pomagamy, ale nie mamy na nią bezpośredniego wpływu i tak naprawdę nie chcemy tego układu zmieniać, ponieważ Ośrodek w Mszczonowie ma służyć mieszkańcom Mszczonowa. Mamy wiele pomysłów jednym z nich, który już wkrótce będzie realizowany, jest rozpisanie programu dla młodzieży i dzieci z gminy Mszczonów i Żyrardowa, łącznie ze stypendiami dla najlepszych, które będą refundowane przez Stowarzyszenie. Myślę, że Ośrodek w Mszczonowie bardzo dobrze się rozwija. Zaczynaliśmy z dwoma komputerami, obecnie jest ich jedenaście, z czego trzy zakupiła gmina Mszczonów. Resztę pozyskało Stowarzyszenie. Oprogramowanie również zakupiło Stowarzyszenie.

Czy pana zdaniem Stowarzyszenie w Żyrardowie się sprawdziło?

Myślę, że tak. Świadczą o tym uzyskane przez nie wyniki. Udzieliliśmy ok. 70 pożyczek, co pozwoliło na stworzenie ponad 150 miejsc pracy, tych ewidencjonowanych. Jeżeli to przemnoży się razy dwa, np. pożyczki udzielone na rozpoczęcie działalności gospodarczej typu handel, czyli utworzenie sklepów prowadzonych przez męża i żonę, mamy 300 miejsc pracy. Istotne jest to, że są to trwałe miejsca pracy. Nie znam nikogo z tych osób, które wzięły pożyczkę, wróciłyby jeszcze raz do Urzędu Pracy i zarejestrowały się jako osoby bezrobotne. Są ci, którzy zaczęli z jednym miejscem pracy, a obecnie oferują ją dla dwudziestu innych. Oprócz tego

prowadzimy różne kursy i szkolenia, co zwiększa szanse ludzi, którzy z nich korzystają, na znalezienie pracy lub zmianę kwalifikacji. Są to przede wszystkim kursy komputerowe oraz kursy dotyczące prowadzenia własnej firmy. Natomiast w Mszczonowie odbywają się kursy wózków widłowych. Oczywiście nie wszyscy po skończeniu kursu znajdują od razu pracę, bo wiadomo jaka jest sytuacja na rynku pracy i sytuacja przedsiębiorstw.



Wiele ostatnio mówi się o młodych przedsiębiorczych ludziach. Czy absolwent również może uzyskać pożyczkę na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej?

Oczywiście, że tak. Jednak wcześniej musi skończyć kurs prowadzenia firmy, ponieważ musi zdobyć w tym względzie przygotowanie.

Czy pana zdaniem szkoły obecnie lepiej przygotowują zawodowo absolwentów?

Myślę, że tak. Obserwuję to na przykładzie osób zgłaszających się do naszego Stowarzyszenia. Według mnie np. umiejętności informatyczne absolwentów są znacznie lepsze niż jeszcze kilka lat temu.

Może nie jest pan najodpowiedniejszym adresatem tego pytania, ale czy według pana Mszczonowanie powoli zaczynają się przekonywać do Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości?

Wraca tu pani do mojej opinii o Mszczonowie. Trudno mi z pozycji żyrdowianina oceniać mszczonowian. My realizujemy jeden z punktów strategii Rządu. Jeśli eksperci rządowi stwierdzili, że takie ośrodki są potrzebne w kraju, to również taki Ośrodek potrzebny jest w Mszczonowie. Należy tylko podziękować burmistrzowi Mszczonowa, że zauważył taką potrzebę, zresztą jak zwykle wcześniej niż inni w kraju.

rozmawiała Izabella Kamińska

WYNIKI DZIAŁALNOŚCI ŻYRARDOWSKIEGO STOWARZYSZENIA

(stan na dzień 31

marca 2002 r.)

* liczba przeprowadzonych kursów i szkoleń - 315

* pomoc w znalezieniu pracy osobom bezrobotnym - 50

* liczba udzielonych pożyczek - 66

* liczba bezpłatnych konsultacji - 1015

* liczba wydanych publikacji - 2

* ogólna liczba klientów - 4463

* pożyczkobiorcy:

- kobiety - 51 %

- mężczyźni - 49 %

* typ działalności gospodarczej:

- handel - 50 %

- usługi - 50 %

- produkcja - 5 %

* liczba uczestników kursów - 3355

* rodzaj kursów i szkoleń:

- komputerowe 274

- „moja firma” - 21

- inne - 20

* rodzaj konsultacji:

- bussiness plan - 274

- marketing - 15

- prawo - 36

- finanse - 228

- inne 462

* kwota wypłaconych pożyczek - 1.773.000 zł.

* kwota spłaconych przez pożyczkobiorców - 1.338.625 zł.

*liczba utworzonych (ewidencjonowanych) miejsc pracy - 148

Rozmowa z Beatą Sznajder – gminnym koordynatorem do spraw zatrudnienia w Ośrodku Wspierania Przedsiębiorczości w Mszczonowie.

Już blisko 10 miesięcy w Mszczonowie funkcjonuje Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości. Dokładnie kształtować zaczął się w maju ubiegłego roku. Były jasno sprecyzowane cele i kierunek działalności ośrodka oparte o statut Ży-

rardowskiego Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości. Pierwsze trzy miesiące to okres dokładnego zapoznania się z teoretycznymi zasadami działalności instytucji tego typu oraz jej obserwacji w praktyce. Po skompletowaniu niezbędnego sprzętu technicznego ośrodek rozpoczął swoją działalność pod koniec lipca 2001r.

POMOC, POŚREDNICTWO, DORADZTWO

Jakie zadania realizuje Ośrodek?

Utworzenie OWP w Mszczonowie, w głównej mierze ma za zadanie przeciwdziałać stale rosnącemu bezrobociu. W związku z powstaniem dzielnicy przemysłowej w mieście, co z kolei wiąże się z funkcjonowaniem wielu dużych przedsiębiorstw, brak pracy w Mszczonowie nie jest tak dotkliwy jak w innych regionach. Naczelnym zadaniem ośrodka jest jednak zabieganie o to, aby w mszczonowskich firmach była zatrudniona jak największa liczba osób z miasta i gminy Mszczonów. Dostęp instytucji przeciwdziałającej bezrobociu do firm prywatnych jest znacznie łatwiejszy niż osób indywidualnych, które niejednokrotnie i z różnych powodów nie mają żadnych szans zaprezentowania się przed pracodawcą. Nowe miejsca pracy mogą zapewniać nie tylko duże przedsiębiorstwa, ale również małe firmy prywatne, dlatego należy stymulować ich rozwój i przyczyniać się do powstawania nowych firm. Ośrodek udziela również informacji związanych z udzielaniem pożyczki z Funduszu Pożyczkowego działającego w ZSWP na rozpoczęcie bądź rozwinięcie działalności gospodarczej. Kolejnym zadaniem, które ma spełniać ośrodek to działalność edukacyjna dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Przeprowadzane kursy, szkolenia, konsultacje, dostęp do komputera, Internetu i wszelkiego sprzętu informatycznego nie tylko pozwalają podnieść ich kwalifikacje, zwiększyć szansę znalezienia pracy, obcować z najnowszymi, stosowanymi ogólnie technikami multimedialnymi ale dają również możliwość przyjemnej nauki, a w przypadku dzieci dobrej zabawy połączonej z edukacją.

Może dokładniej sprecyzujemy te zadania, wręcz je wyliczymy.

- kształtowanie postaw pracobiorców dostosowanych do wymogów gospodarki rynkowej,
- stworzenie możliwości podnoszenia kwalifikacji pracowników (kursy, szkolenia, konsultacje)
- rozpoznawanie potrzeb i wymogów rynku pracy w regionie (bezpośrednie kontakty z pracodawcami i kierownikami kadr firm działających na terenie Mszczonowa).
- opracowywanie programów szkoleniowych dostosowanych do wymogów rynku (kursy komputerowe),
- organizowanie szkoleń uwzględniających realne zapotrzebowanie rynku pracy (kursy komputerowe, szkolenia dla kierowców wózków widłowych, obsługa kas fiskalnych)
- organizowanie warsztatów propagujących nowe, skuteczne metody poruszania się na rynku pracy (warsztaty dotyczące przedstawiania swojej kandydatury przyszłemu pracodawcy, pomoc w poszukiwaniu pracy przez Internet – wykorzystanie programów GCI „Mentor” i „Vidi 2”),

- współdziałanie z instytucjami powołanymi bądź też statutowo zajmującymi się wszelkimi formami przeciwdziałania bezrobociu (Powiatowy Urząd Pracy w Żyrardowie, Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie),
- zapewnienie mieszkańcom regionu profesjonalnych szkoleń zawodowych dla szeroko pojętej grupy pracowników biurowych i średniej kadry kierowniczej,
- prowadzenie doradztwa zawodowego dla pracodawców regionu.

Kto może zgłaszać się lub inaczej, zgłasza się do OWP?

Do OWP w Mszczonowie zgłaszają się zarówno osoby z miasta i gminy Mszczonów jak i z sąsiednich miejscowości. W pierwszej kolejności brane pod uwagę są aplikacje osób z terenu gminy, a w przypadkach, gdy brakuje osób o określonych przez pracodawców kwalifikacjach, pozostałych bezrobotnych. OWP sporządził statystykę uwzględniającą dane demograficzne, wiek, wykształcenie i płeć osób bezrobotnych. Uzyskane wyniki są reprezentatywne dla całego kraju. Okazuje się bowiem, że największe bezrobocie dotknęło osoby ze średnim wykształceniem, absolwentów szkół średnich i wyższych.

Skoro tak, to rozumiem, że Ośrodek współpracuje nie tylko z firmami z terenu gminy Mszczonów?

OWP współpracuje przede wszystkim z firmami działającymi na terenie Mszczonowa i okolic, nie jest to jednak wystarczające dla rosnącego w szybkim tempie bezrobocia. Dlatego też OWP przesłał oferty dotyczące współpracy z ośrodkiem również do firm spoza Mszczonowa i planuje cały czas rozszerzać to terytorium.

Czy może pani powiedzieć ile osób za pośrednictwem OWP znalazło już pracę.

Okolo 50. Ilość osób zatrudnionych może odbiegać od rzeczywistego stanu zatrudnienia, gdyż nie wszystkie osoby, które otrzymały pracę powiadamiają o tym fakcie ośrodek. Warto wspomnieć, że powoli pojawia się bardzo korzystny trend jeśli chodzi o współpracę z przedsiębiorstwami, gdyż niektóre z nich same zgłaszają do ośrodka swoje zapotrzebowanie na pracowników. Oznacza to, że obok urzędu pracy i prasy również ośrodek staje się dobrym źródłem wykwalifikowanych pracowników.

Ośrodek organizuje też kursy i szkolenia zmieniające bądź podnoszące kwalifikacje zawodowe.

Wykształcenie osób zgłaszających się do OWP jest zróżnicowane, ale jak wskazują statystyki największą grupę stanowią osoby z wykształceniem średnim bądź zawodowym. Mszczonów ma bardzo duże zaplecze logistyczne należy więc przystosować kwalifikacje przyszłych pracowników do wymagań potencjalnych

pracodawców. W związku z tym OWP organizuje kursy dla kierowców wózków widłowych oraz obsługi kas fiskalnych, co jest przydatne przy pracy w dużych magazynach i w zakładach produkcyjnych. W przyszłości jest możliwe również zorganizowanie szkoleń w zakresie BHP i dla Instruktorów BHP. Oprócz ww. szkoleń również są organizowane kursy komputerowe dla dorosłych, zapoznające z niezbędnym w pracy biurowej środowiskiem Windows i pakietem Office. OWP pozyskał również lektora języka angielskiego, dzięki czemu będzie prowadzić kursy językowe. Działalność edukacyjna cieszy się coraz większym powodzeniem i coraz więcej osób korzysta z usług tej placówki. Pewne ograniczenie stanowi oczywiście obecna sytuacja ekonomiczna w kraju i brak środków na naukę, niemniej jednak coraz więcej osób przywiązuje wagę do wykształcenia i stara się podnosić swoje kwalifikacje. Wymienione powyżej kursy i szkolenia są odpłatne jednakże koszt usług świadczonych przez ośrodek jest konkurencyjny w stosunku do innych placówek tego typu. Kursy komputerowe mają teraz znacznie niższą cenę niż poprzednie ze względu na zwiększenie zaplecza sprzętowego. OWP w najbliższym czasie przeprowadzi charytatywny kurs operatorów wózków widłowych. Uczestnicy tego kursu zostaną wybrani spośród bezrobotnych w naszej bazie danych, przez Komisję specjalnie w tym celu powołaną. Rozpatrywana będzie sytuacja finansowa i rodzinna kandydatów, co pozwoli wybrać osoby, którym zdobycie takich uprawnień pomoże w ciężkiej sytuacji życiowej. Podwyższenie kwalifikacji zwiększy przede wszystkim możliwość znalezienia zatrudnienia. Na razie planowane jest przeprowadzenie jednej edycji kursu charytatywnego. Niewykluczone jednak jest, że będą kolejne. Osoby z Mszczonowa korzystały również z darmowych programów realizowanych przez ŻSWP jak np. szkolenie dla „Organizatorów grup producencich”, które cieszyło się dużym powodzeniem wśród rolników i sadowników.

OWP pomaga nie tylko osobom bezrobotnym oraz prowadzi kursy i szkolenia, ale też organizuje czas wolny od nauki dzieci i młodzieży szkolnej. Mam tu na myśli dwa projekty: „Lato z komputerem” i „Ferie z komputerem”.

Obydwa programy skierowane były do wszystkich dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów miasta i gminy Mszczonów. Uczniowie bardzo chętnie brali udział w tym przedsięwzięciu, ponieważ w tym przypadku nauka jest przekazywana w formie zabawy. Głównym celem takich projektów jest kształtowanie kultury informatycznej już od najmłodszych lat, poznawanie możliwości Internetu, który niebawem stanie się naczelnym źródłem i przekaznikiem informacji, nabycie przez uczestników prawidłowych umiejętności obsługi komputera, pożyteczne spędzenie wakacji i ferii oraz przeciwdziałanie patologiom społecznym. Kontakt dzieci i młodzieży z komputerem jaki jest umożliwiony w ośrodku jest bardzo elastyczny i raczej nie porównywalny z zajęciami informatycznymi w szkole. W OWP uczestnicy mają zupełną swobodę wyboru ćwiczenia w danej chwili, mogą sami ułożyć sobie plan zajęć, bawić się, uczyć bądź surfować po Internecie. Pobudza to znacznie ich wyobraźnię i likwiduje wszelki lęk przed komputerem. Dzieci z rodzin patologicznych mają okazję przebywać w innym środowisku z kolegami, którzy im pomagają i ich akceptują oraz mają szansę zapoznać się z komputerem, z którym być może bardzo długo nie będą miały styczności w domu

Może teraz odpowiedzmy na dosyć standardowe pytanie: jakie są źródła finansowania Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości?

OWP jest wspomagane finansowo przez Urząd Miejski w Mszczonowie oraz przez Żyrardowskie Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości. Na początku działalności instytucji tego typu niezbędna jest pomoc władz lokalnych, ponieważ czas na usamodzielnienie się finansowe ośrodka wynosi ok. 2 - 3 lat. Urząd Miejski w Mszczonowie współtworzył OWP z myślą o lokalnej społeczności, aby przeciwdziałać stale rosnącemu bezrobociu dlatego też powstało biuro Gminnego Koordynatora ds. Zatrudnienia. Działalność ośrodka nie ogranicza się jednak tylko do pomocy w poszukiwaniu pracy, ale również do uaktywnienia społeczeństwa poprzez wszelkie kursy, zapoznawanie z komputerem i Internetem, pomoc w pisaniu aplikacji, konsultacje dotyczące niskooprocentowanych pożyczek na utworzenie bądź rozwinięcie działalności gospodarczej, pomoc studentom w gromadzeniu niektórych danych statystycznych dotyczących Mszczonowa do prac magisterskich itp.

Oprócz środków przekazywanych przez ŻSWP i UM, ośrodek dysponuje środkami, które są dochodem dla OWP z tytułu kursów, szkoleń, usług multimedialnych. Środki te są księgowane w ŻSWP i następnie przeznaczane na zakup niezbędnego dla ośrodka sprzętu. Przykładem może być zakup osprzętu komputerowego, gier edukacyjnych dla dzieci itp. Wysokość tych środków jest jeszcze dość ograniczona, ale będzie się zwiększać w miarę rozwoju OWP.

W planach OWP jest również powołanie Gminnego Centrum Informacji (GCI). Może przybliżmy czytelnikom ideę powstania i wygląd infocentrum.

Infocentrum, to pracownia multimedialna spełniająca szereg funkcji związanych ze świadczeniem usług dla społeczności lokalnej oraz osób przyjezdnych np. turystów, osób prowadzących działalność na terenie całego kraju. Utworzenie tego typu ośrodków w małych miastach i na terenach wiejskich, może przyczynić się m.in. do znacznego rozwoju oświatowego i kulturowego, promocji turystycznej a tym samym rozwoju agroturystyki oraz tworzenia małego biznesu. Prowadzi to z kolei do redukcji bezrobocia oraz „przyciągania” specjalistów z różnych branż z dużych aglomeracji. Infocentrum to miejsce, w którym oferowane są usługi dostępu do informacji dzięki technologiom informatycznym. Jest to pracownia multimedialna spełniająca szereg funkcji, wyposażona w: sprzęt biurowy i kilka (kilkanaście) stanowisk komputerowych ze stałym łączem internetowym, usytuowana w miejscach, w których skupia się społeczność lokalna: na świetlicach gminnych, w Gminnych Domach Kultury, w szkołach, w bibliotekach gminnych, itd. Gminne Centrum Informacji to miejsce świadczenia i realizacji wszelkich usług związanych z teleinformatyką; gdzie można skorzystać z powszechnego dostępu do najnowszych zdobyczy technologicznych – telefonu, faksu, szybkiego łącza internetowego. W CGI można dowolnie długo surfować po Internecie, korzystać ze sprzętu komputerowego, kopiować CD, powielać, skanować oraz oprawiać dokumenty. Potwierdzeniem zasadności tworzenia GMINNYCH Centrów Informacji (infocentrów) jest fakt iż utworzenie 200 takich ośrodków w skali kraju, zapisane zo-

stało w programie rządowym „Pierwsza Praca”. Sytuacja społeczno – gospodarcza kraju tworzy wiele możliwości praktycznego wykorzystania czy zagospodarowania takich punktów min.: doradztwo dla sektora małych i średnich firm, promocja procesu integracji z Unią Europejską.

Zatem jakie jest lub będzie znaczenie GCI dla społeczności Mszczonowa?

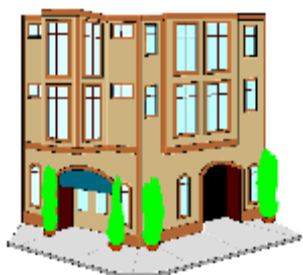
- Udostępnienie sprzętu multimedialnego w celu poszukiwania pracy. Dostęp poprzez Internet do znanych internetowych serwisów pracy. Propozycja dla osób bezrobotnych stworzenia w GCI własnego konta internetowego, zalogowania się w serwisach oferujących zatrudnienie i systematyczne sprawdzanie nadesłanych ofert pracy.
- Udostępnianie sprzętu multimedialnego dla uczniów gimnazjum i szkół średnich. Wykorzystanie opracowanej bazy adresów stron WWW w poszukiwaniu szkół średnich i uczelni wyższych.

- Przyjmowanie ofert pracy od firm i osób prywatnych poszukujących pracowników do wykonywania drobnych prac w gospodarstwach domowych i małych firmach. Umieszczania informacji i ogłoszeń w Internecie.
- Pomoc studentom w znalezieniu aktualnych danych i informacji dotyczących gospodarki naszej gminy, niezbędnych do prac licencjackich i magisterskich.
- Ogólny dostęp do sprzętu multimedialnego i poligraficznego, skorzystanie z takich usług jak kopiowanie dyskietek, nagrywanie CD, skanowanie, drukowanie, wynajem komputera, sali komputerowej, zlecenie przepisania tekstu bądź napisania CV i listu motywacyjnego.

rozmawiała Izabella Kamińska

BEZ NIEPRAWIDŁOWOŚCI

16 kwietnia odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Mszczonowa pod przewodnictwem Mieczysławy Korzonkowskiej, którego celem była analiza kosztów poniesionych przez Cech Rzemiosł Różnych w Mszczonowie na adaptację pomieszczeń, przy ul. Żyrardowskiej 4, wydzierżawionych od gminy Mszczonów. Komisja zwołana została zgodnie z wnioskiem przewodniczącego Rady Miejskiej Łukasza Koperskiego zgłoszonym i przyjętym na sesji Rady Miejskiej 27 marca b. r.



W momencie wydzierżawienia od gminy obecnych pomieszczeń Cechu, znajdowały się one w bardzo złym stanie. Aby mogła nastąpić ich adaptacja wszystkie prace remontowe musiały zostać wykonane od podstaw. W ich ramach min. wyburzone zostały stare ściany, wykonane nowe podwieszane sufity, wymienione okna i drzwi wejściowe, położona glazura i gresy, ściany wyłożone płytą gipsową,

założone centralne ogrzewanie gazowe, łącznie z przyłączeniem do sieci gazowej, doprowadzona woda, wymieniona instalacja elektryczna i wodno - kanalizacyjna oraz wykonane dwie łazienki i kuchnia. Ponadto umeblowane zostało pomieszczenie, które obecnie służy jako biuro Cechu.

Cech dysponuje oddzielnymi pomieszczeniami, osobnym wejściem oraz zatrudnia swoich pracowników. Warto dodać, że Cech pokrywa 100 % odpłatności za korzystanie z mediów, telefonu oraz płaci czynsz.

Koszty remontu i adaptacji pomieszczenia przy ul. Żyrardowskiej, które stanowią siedzibę Cechu w całości pokryte zostały przy wykorzystaniu środków finansowych Cechu oraz pomocy jego członków.

Na wniosek Łukasza Koperskiego Komisja Rewizyjna przeanalizowała przedstawione jej dokumenty. Po zapoznaniu się z przedłożoną jej dokumentacją, nie dopatrzyła się żadnych nieprawidłowości.

Iza Kamińska

9 maja w Urzędzie Miasta i Gminy Łomianki odbyło się kolejne, a drugie w tym roku, posiedzenie Prezydium Konwentu Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast Województwa Mazowieckiego. Tym razem z udziałem min. Marszałka Adama Struzika oraz przedstawicielami Minister Ireny Ożóg z Ministerstwa Finansów. O programie posiedzenia - przewodniczący Konwentu Józef Grzegorz Kurek.

NIE MA POWODÓW DO OPTYMIZMU!



Podczas spotkania omawiane były **możliwości i zagrożenia realizacji Kontraktu Wojewódzkiego na rok 2002**. I tu niestety pojawiły się pierwsze problemy, bowiem Rząd nie wywiązuje się ze zobowiązań finansowych wobec gmin zagwarantowanych im na mocy tego dokumentu. W związku z czym rok 2002 będzie kolejnym straconym dla samorządów rokiem, ponieważ wiele zadań zapisanych w Kontrakcie nie zostanie zrealizowanych. Dyskutowaliśmy w jaki sposób można by było zmienić tę sytuację, ale okazuje się, że póki co Rząd nie dysponuje odpowiednio dużymi funduszami, aby zwiększyć te środki, które mają być przeznaczone w tym roku na realizację Kontraktu. Niestety przykro to powiedzieć, ale w takim razie wiarygodność tego dokumentu jest niewielka. W przypadku Mszczonowa w Kontrakcie ujęte były środki na budowę obwodnicy. Dotychczas gmina nie otrzymała na ten cel żadnych pieniędzy, które miał jej gwarantować ten dokument. W r. b. Kontrakt przewidywał finansowanie dokończenia budowy min. kilku szpitali oraz dróg wojewódzkich. Niestety nic z tych pieniędzy prawdopodobnie nie trafi do gmin, ponieważ środki głównie skierowane zostaną na budowę warszawskiego metra. Tak więc kolejny rok całe

województwo mazowieckie buduje metro.

Kolejnym punktem obrad był **temat dotyczący udzielania pomocy finansowej dla miast i gmin w dziedzinie oświaty, sportu, dróg, wodociągów i kanalizacji w 2002 roku przez Urząd Marszałkowski**. Na ten cel wygenerowane zostało 12 mln zł., min na budowę szkół i gimnazjów. Jest to bardzo niewielka kwota. Tak naprawdę nie wiadomo jak na 325 gmin, które znajdują się na terenie województwa mazowieckiego, te pieniądze podzielić. Instytucją typującą gminy, które ewentualnie powinny otrzymać jakieś środki na wsparcie, będzie Kuratorium. Na budowę wodociągów i kanalizacji praktycznie środków nie ma. Ogólna bieda sprawiła, że niestety gminy nie bardzo mogą liczyć na pomoc finansową ze strony Rządu. Poza tym Urząd Marszałkowski przestał honorować Komisję, która miała opiniować, które gminy powinny otrzymać pomoc finansową. Więcej, Komisja praktycznie nie została dopuszczona do pracy. Samorząd Marszałkowski sam taką listę priorytetów przygotował. Niestety póki co widać, że parlamentarzyści i przedstawiciele Rządu realizują część własnej polityki i zobowiązań wobec wyborców nie licząc się z resztą.

Nie mniej emocji wzbudziła kolejna sprawa, a mianowicie **problemy jakie spotykają gminy przy wydawaniu bonów paliwowych dla rolników**. Tak naprawdę jest to jeden wielki skandal, ponieważ jak się okazuje emisja bonów jest droga, obsługa jeszcze droższa i w konsekwencji problem w dalszym ciągu pozostaje nie rozwiązany. Emisja bonów paliwowych na obecnych zasadach spowoduje, że ta część rolników, która nie ma ciągników tych bonów po prostu nie otrzyma. Dlatego też wystosowaliśmy apel i pismo do Ministerstwa Finansów oraz do parlamentarzystów, aby jak najszybciej

zmienili zasady naliczania paliwa. Zaproponowaliśmy, że ilość paliwa dla rolników powinna zależeć od ilości hektarów ziemi, na której gospodarują. Poza tym, aby pieniądze na paliwo wpływały bezpośrednio do gmin. W ten sposób po drodze wyeliminowane zostałyby CPN - y. Takie rozwiązanie byłoby o wiele prostsze, szybsze i, co najważniejsze, tańsze. Przedstawiciel Ministerstwa Finansów przyjął tę propozycję, natomiast czy ona zostanie zaakceptowana przez parlament i w efekcie szybko zmieniona, zobaczymy.

Trzeci problem, również bardzo trudny i złożony, to **sprawa związana z wykorzystaniem środków SAPARD przez gminy**. Jak się okazuje problem jest nie tyle związany z ich wykorzystaniem, ale z otrzymaniem. Uśmiechy samorządowców wywołał fakt, że środki SAPARDU idą do nas, jak kiedyś szła, jeszcze za dawnych czasów, pomoc z byłego Związku Radzieckiego, czyli szła i nigdy nie doszła. Podobnie idą środki SAPARDU. Idą, idą, a termin ich dotarcia stale się oddala. Tak naprawdę wychodzi na to, że w tym roku gminy również nie mają większych szans, aby te fundusze uzyskać, ponieważ wszelkie terminy to gwarantujące praktycznie już mijają. Gminy miały otrzymać środki SAPARD - owskie głównie na infrastrukturę, do czego są przygotowane. Dysponują projektami i pozwoleniami na budowę inwestycji infrastrukturalnych, ale niestety utknęły w martwym punkcie, bowiem wciąż przedłuża się sprawa otrzymania tych środków przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i ich sensownego zagospodarowania.

Izabella Kamińska

Sprawa przebiegu autostrady A - 2 według tzw. koncepcji samorządowej stała się głównym powodem zwołania konferencji z udziałem przedstawicieli władz centralnych i samorządowych Mazowsza. Do spotkania doszło 10 maja w Górze Kalwarii.

RZĄDOWY KONTRA SAMORZĄDOWY

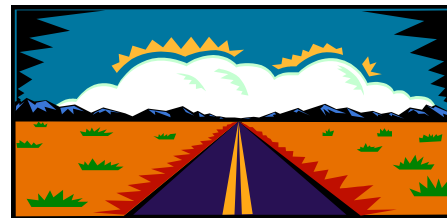
Dyskusja merytoryczna odnośnie przebiegu autostrady A - 2 trwa już od kilku lat. Są dwa warianty. Pierwszy - preferowany przez Rząd, tzw. stary. W dużym stopniu już opracowany, bowiem trasa autostrady jest wytyczona, a grunty w części wykupione lub wywłaszczone. Miasta i gminy, które znalazły się na linii A - 2 według tego wariantu to min.: Bolimów, Wiskitki, Brwinów oraz Ursynów. Jak przyznał **burmistrz Grzegorz Kurek**, który uczestniczył w spotkaniu, *część samorządów nie zgadza się na taki przebieg autostrady i zaproponowało swój wariant tzw. „południowy” biegnący przez Skierniewice, Kawęczyn, Mszczonów, Tarczyn, Górę Kalwarię oraz Mińsk Mazowiecki. Wszystkie zainteresowane tym rozwiązaniem gminy zgadzają się na taki przebieg. Więcej, deklarują pomoc w przyspieszeniu realizacji tego zadania na co, niestety, Rząd patrzy*

krytycznie. Samorządy nie mogą zrozumieć dlaczego, ponieważ wariant południowy jest tańszy od przebiegu warszawskiego. Rozwiązuje również wszystkie problemy, jakie winna załatwić sprawa autostrady. Niestety na spotkaniu zabrakło przedstawicieli Rządu, którzy mogliby bezpośrednio podejmować decyzje odnośnie ostatecznego przebiegu A - 2. Oczywiście samorządy i różne organizacje obecne na konferencji ustaliły, że dalej będą walczyć o swoją wersję. Jeszcze się nie poddały i nie prędko to uczynią.

Budowa autostrady oznacza przede wszystkim dla miast i gmin, które znajdują się na jej linii, rozwój. Dobre połączenia komunikacyjne to podstawa dla gmin, które chcą pozyskać kolejnych inwestorów, a co za tym idzie, na ile to możliwe, likwidować na swoim terenie bezrobocie. Niemniej jednak, podobnie jak w wielu przypad-

kach, tak i, zakładając, że wariant samorządowy stanie się realny, z pewnością pojawią się głosy sprzeciwu niezadowolonych mieszkańców, których działki znajdują się na trasie autostrady. Nie od dziś wiadomo, że niemal każde rozwiązanie ma jakieś plusy i minusy, ale biorąc pod uwagę fakt, że w tym przypadku budowa autostrady może dać miejsca pracy, to chyba każdy znajdzie w sobie na tyle rozsądku by pójść na ustępstwa, które będą konieczne.

I. Kam



GMINA WSPIERA POWIAT

Na mocy porozumienia władz gminy Mszczonów z władzami powiatu żyrardowskiego gmina Mszczonów wzięła w zarząd ulice biegnące przez jej teren. Co prawda powiat przekazuje na ich utrzymanie skromne środki. Ok. 139.212 zł. w tym roku. Jednak to bardzo mało, bowiem nie zabezpiecza w żaden sposób tego, co gmina na tych ulicach robi. Samorząd Mszczonowa dokłada własne fundusze, aby ulice powiatowe na terenie gminy były w miarę w dobrym stanie. Gorzej jest z drogami powiatowymi. Powiat dysponuje niewielkimi środkami na ich utrzymanie. Tak naprawdę nie jest w stanie utrzymać nawierzchni już istniejących dróg asfaltowych. Drogi te są w bardzo złym stanie, z dziurami i wybojami. Powiat w przypadku gminy Mszczonów stara się jedynie łątać co głębsze dziury. Dróg jest bardzo dużo więc nawet nie widać ponoszonych nakładów finansowych.

„Gmina stara się pomagać na tyle na ile może. Nie ma możliwości finansowych aby pomagać wszystkim. Niemniej jed-

nak w miarę możliwości wspiera działania innych. Ostatnio opracowaliśmy dwa projekty na budowę nowych powiatowych dróg gruntowych. Projekty przekazane zostały już do starostwa. Postanowiliśmy też pomóc przy wykupie gruntów pod te ciągi komunikacyjne” - stwierdził burmistrz Kurek.

Może fakt, że gmina dofinansowuje utrzymanie dróg powiatowych zamiast inwestować we własne komuś może wydawać się niezbyt rozsądny, ale co gmina może innego zrobić? Podobnie jak w wielu innych przypadkach wybrała mniejsze zło...

Należy dodać, że w ub. r. na utrzymanie ulic powiatowych na terenie miasta, starostwo żyrardowskie przekazało gminie Mszczonów 109.816 zł., zaś gmina dołożyła na ten cel z własnego budżetu 334.211 zł.

/i.kam./

Niedawno istniejący od kilku lat w Mszczonowie Posterunek Celny został przekształcony w Urząd Celny. Nastąpiło to po likwidacji Głównego Urzędu Celnego, który podlegał pod Ministerstwo Finansów. Ponieważ mszczonowski posterunek celny spełniał ogromną rolę na Mazowszu Zachodnim i przynosił ogromne dochody dla GUS – u, władzom gminy udało się przekonać urzędników rządowych, aby właśnie w Mszczonowie stworzyć Urząd Celny dla obsługi nie tylko Mszczonowa i firm tu zlokalizowanych, ale całego Mazowsza Zachodniego. W efekcie udało się taki Urząd w mieście utworzyć. „Obecnie dyskutujemy na temat tego, gdzie będzie jego siedziba czy tam gdzie jest (przy firmie FM Logistic) czy w innym miejscu na terenie miasta. Jeszcze konkretnie nie mogę powiedzieć gdzie będzie dlatego, że rozmowy na ten temat wciąż trwają. Cieszymy się, że tego

typu instytucja została u nas zlokalizowana, bowiem oznacza to kolejne miejsca pracy. Poza tym dzięki temu wzrosła ranga miasta. Niewykluczone, że wpływ na decyzję urzędników rządowych co do lokalizacji miał fakt, iż w Mszczonowie funkcjonuje już Wolny Obszar Celny, a ostatnio pojawiła się propozycja wybudowania międzynarodowego lotniska. Jednak zdecydowanie przeważał argument, iż Mazowsze Zachodnie jest tym regionem, który dynamicznie się rozwija, w związku z tym musi być gdzieś w pobliżu Urząd Celny, a Mszczonów jest akurat tym miastem, które spełniało wszystkie warunki, aby taki Urząd mógł być na jego terenie zlokalizowany” – przyznał burmistrz Grzegorz Kurek.

i. kam

GIMNAZJALNA MATURA

14 i 15 maja 602 tys. 449 uczniów w 6 tys. 144 szkołach pisało egzamin, który kończy ich naukę w gimnazjum. Na Mazowszu egzamin pisało 73 tys. gimnazjalistów. Jest on tak ważny jak matura, bowiem od jego wyniku zależy to do jakich szkół ponad gimnazjalnych zostaną przyjęci.

Pierwszego dnia gimnazjaliści pisali test z przedmiotów humanistycznych, drugiego - z matematyczno - przyrodniczych.

Egzamin gimnazjalny wprowadzony został jako część reformy edukacji, która zakłada sprawdziany i egzaminy na zakończenie każdego typu edukacji (szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła ponad gimnazjalna). W tym roku egzamin ten odbył się po raz pierwszy, ponieważ pierwszy rocznik uczniów kończy trzecią klasę gimnazjum. Uczniowie w całej Polsce mieli jednakowe pytania i zadania. Egzamin był organizowany nie przez szkoły, a przez Centralną Komisję Egzaminacyjną i osiem okręgowych komisji egzaminacyjnych. Do oceniania prac powołanych zostało około 11 tys. specjalnie przeszkolonych egzaminatorów. Wyniki powinny zostać ogłoszone przed 14 czerwca.

Egzamin gimnazjalny różni się od szkolnych klasówek z polskiego czy matematyki. Pierwszy test z zakresu przedmiotów humanistycznych sprawdzić miał:

- w jaki sposób uczeń opanował umiejętności czytania i rozumienia tekstów literackich, publicystycznych i popularnonaukowych

- czy potrafi je interpretować, uwzględniając intencje nadawcy, czy potrafi np. prawdę historyczną odróżnić od fikcji.

- oceniana była też umiejętność tworzenia własnego tekstu

Drugi test sprawdzał:

- czy uczeń potrafi stosować terminy, pojęcia i procedury z przedmiotów matematyczno - przyrodniczych

- czy potrafi wyszukiwać i wykorzystywać informacje

- wskazać i opisać związki i zależności przyczynowo - skutkowe, przestrzenne i czasowe.

W tym roku nie będzie już egzaminów wstępnych do liceów i techników. Podczas prowadzonej przez szkoły ponad gimnazjalne rekrutacji połowę punktów uczeń może uzyskać za wyniki egzaminu gimnazjalnego, a drugą połowę za oceny ze świadectwa ukończenia trzeciej klasy gimnazjum.

Aby zakończyć naukę w gimnazjum i następnie kontynuować ją w liceum, technikum czy szkole zawodowej wystarczy egzamin napisać, nawet na zero punktów. Kryterium oceny są właśnie punkty. Oczywiście nie można też mieć oceny niedostatecznej na świadectwie. Dla tych, którzy z powodu różnych wypadków losowych nie mogli przyjść na egzamin przewidziano termin awaryjny na 19 i 20 sierpnia.

Gimnazjaliści powinni również pamiętać, że mogą składać dokumenty do kilku liceów czy techników. Mówi o tym wyraźnie ministerialne zarządzenie, więc kiedy w czerwcu dostaną świadectwa z ocenami i wynikiem egzaminu, mogą zrobić kopie i złożyć je w kilku szkołach. Ogłoszenie przez szkoły listy przyjętych nastąpi do 5 lipca, do godziny 14. Po 5 lipca informacje o wolnych miejscach w szkołach ponad gimnazjalnych będą przekazane ze szkół do Mazowieckiego Kuratorium Oświaty. Lista tych miejsc będzie podana do publicznej wiadomości.

I. Kam.

MATURA, MATURA I... PO MATURZE

W tym roku, łącznie w całej Polsce, do egzaminu dojrzałości przystąpiło 505 tys. uczniów. Zdecydowana większość z nich wybrała tzw. stary sposób zdawania. Na pisanie tzw. nowej matury zdecydowało się 6 tys. 700 osób. W województwie mazowieckim egzamin zdawało 54 tys. abiturientów, natomiast na nowych zasadach - ok. 700 osób.



Gdy już zakwitły kasztany przyszła pora na..... kolejny egzamin maturalny

Rok 2002 dla maturzystów miał być wyjątkowy, bowiem szykowali się do nowej matury - z innym rodzajem zadań, innym sposobem oceniania, z obowiązkową matematyką, a nawet z nowymi świadectwami maturalnymi. Mieli nawet jej ogólnopolską próbę. Po wyborach parlamentarnych nagle wszystko się zmieniło, ponieważ nowy Rząd uznał, że nowa matura nie jest przygotowana i przesunął jej wprowadzenie o trzy lata. Stanie się obowiązkowa dla wszystkich liceów dopiero w 2005 r., a do tego bez obowiązkowej matematyki. W związku z takim rozwiązaniem pojawiły się głosy krytyki. Rzecznik praw obywatelskich prof. Andrzej Zoll stwierdził, że uczniowie, którzy chcieli pisać nową maturę, powinni mieć taką możliwość. W efekcie minister edukacji Krystyna Łybacka zdecydowała, że wyjątkowo w tym roku maturzyści, którzy

złożą pisemne oświadczenie, mogą zdawać nowy rodzaj egzaminu

9 maja abiturienti pisali egzamin z języka polskiego, natomiast 10 maja - egzamin z przedmiotu wybranego: matematyki, historii, biologii, fizyki z astronomią, chemii lub języka obcego. Co roku maturzyści najczęściej wybierają matematykę, biologię bądź historię. Wśród języków obcych najpopularniejszy jest język angielski. Z kolei „nowi maturzyści” od 10 do 13 maja, oprócz niedzieli, pisali obowiązkowe egzaminy z różnych języków obcych. 14 maja - obowiązkową matematykę, a w kolejnych dniach przedmioty wybrane.

Nowa matura zwalnia z egzaminów wstępnych na niektóre kierunki studiów. Jednak nie na ASP, SGH, architekturę i prawo na UW.



Wszyscy mogli się przekonać o tym, że koperta z tematami prac jest należycie zabezpieczona. /Och, jak dobrze byłoby znać jej zawartość na kilka dni egzaminem/.

TEMATY MATURALNE Z JEZYKA POLSKIEGO NA MAZOWSZU I JAK WYBIERALI ABITURIENCI:

1. Jakie są, twoim zdaniem, zadania literatury? Przedstaw swoje refleksje na ten temat odwołując się do wybranych przykładów z różnych epok. - 65,8%
2. „Każdy z was z osobna jest olbrzymem (...), ale wzięci razem jesteście tylko karłem”. Czy zgadzasz się z opinią Adama Mickiewicza o Polakach? Odpowiedź uzasadnij, odwołując się do wybranych dzieł literackich. - 7,7 %
3. „Opinia o twórczości poetyckiej pani Wisławy Szymborskiej”. Sprawdzian z rozumienia czytanego tekstu i tworzenia własnego. - 24,8 %

4. W jaki sposób można przywołać miniony czas? Odpowiedz na to pytanie, interpretując wiersz Juliana Tuwima pt. „Zapach szczęścia”. - 1,7 %



Tuż po wejściu na salę należało wylosować dla siebie odpowiednie miejsce. Oczywiście każdy chciał zasiąść jak najdalej od stołu komisji egzaminacyjnej.



Gdy zawiodło losowanie pozostawała jeszcze magiczna siła przyjaznej maskotki. Słonie z podniesionymi trąbami podobno przynoszą szczęście.

REDAKCJA MERKURIUSZA ODWIEDZIŁA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MSZCZONOWIE ZARAZ PO ZAKOŃCZENIU EGZAMINU Z JEZYKA POLSKIEGO. MATURZYSTOW ZAPYTALISMY MIN. O TO JAKI BYŁ POZIOM TEGOROCZNYCH TEMATÓW Z JEZYKA POLSKIEGO, KTÓRY TEMAT PISALI I CZY NASTAWIALI SIĘ NA JAKIS KRĄG PROBLEMÓW LITERACKICH. PONIZEJ PRZYTACZAMY ICH WYPOWIEDZI.

* moim zdaniem tematy były świetne. Pisałem o zadaniach literatury. Były to tematy, które każdemu dawały szansę wypisania się. Jeżeli nie posłużenia się wiedzą szkolną to tą z życia praktycznego. Myślę, że wszyscy mogli sobie poradzić. Unikałem spekulacji w stylu typowania tematów, nie uznaję tzw. pewniaków, strzegłem się tego i myślę że dobrze. Nie ukierunkowywałem się np. w stronę Harrego Pottera, bo i takie spekulacje słyszałem.

* poziom tegorocznych tematów był zróżnicowany. Od łatwych po trudne. Każdy mógł sobie coś wybrać. Nie typowałam żadnych pewniaków. Od początku sądziłam, że testu raczej nie wezmę. Pisałam wypracowanie. Temat pierwszy. Nie jestem z siebie do końca zadowolona. Mogło być lepiej. Stres zrobił swoje.

* dały się wypisać. Nie powiem, że były łatwe, ale wiedza szkolna wystarczyła, aby się wykazać. Nie zdążyłem się jednak nauczyć więc wybrałem test, najłatwiejszą według mnie możliwość. Przed egzaminem typowałem, podobnie jak wielu

innych moich znajomych, temat o zagrożeniach, ale specjalnie się do niego nie przygotowywałem. Swoją pracę oceniam „średnio na jeża” bowiem zbyt mało czasu poświęciłem na naukę.

* wydaje mi się, że tematy maturalne nie były trudne, ale trzeba było wykazać się wiedzą i przede wszystkim nie denerwować, co w moim przypadku nie bardzo się udało. Pisałam o zadaniach literatury. W zasadzie nie nastawiałam się na żaden krąg tematyczny, ale nigdy nie pomyślałabym, że będzie temat dotyczący literatury, tzn. jej zadań. Trudno jest ocenić mi moją pracę. Mam tylko nadzieję, że zdałam.

* spodziewałam się innych tematów maturalnych. Typowałam raczej terroryzm itp. zagrożenia. Pisałam test. Jakoś mi poszedł. Gorzej z esejem.

* nie typowałam żadnych tematów. Tematy były takie, że na każdy można było napisać. Pisałam temat trzeci. Test był łatwy, ale same pytania nie były zbyt jasno sformułowane i sprecyzowane.

* pisałam temat trzeci - test. Typowałam inne tematy, min. totalitaryzm. Moim zdaniem poziom tematów był wysoki. Trzeba było mieć ogromną wiedzę, żeby napisać cokolwiek na któryś z nich. Co roku zdarzały się tematy, przy pisaniu których można było wykorzystać wiedzę wziętą z życia. W tym roku tak nie było.

JAK TEGOROCZNE TEMATY MATURALNE OCENIAJĄ EKSPERCI?

* **Małgorzata Burzyńska z Wydziału Matur Centralnej Komisji Egzaminacyjnej:** Tematy maturalne były na podobnym poziomie trudności jak zwykle. Tylko niektóre dawały możliwości wykazania się uczniom zainteresowanym literaturą. Podobał mi się temat wrocławski - o źródłach popularności motywów alternatywnych światów w kulturze. Jest on

bardzo atrakcyjny dla uczniów ze względu na ogromną popularność takich motywów jak Tolkien. Na dodatek uczeń miał prawo odwołać się do lektur własnych, nie tylko szkolnych, a także do filmu, malarstwa. Natomiast np. temat o zadaniach literatury był bardzo standardowy, odtwórczy, można go opracować na podstawie pierwszego lepszego bryka. Za dużo

tematów odnosiło się do poezji, a młodzież nie kocha poezji. Powinno być więcej dotyczących literatury współczesnej. Wiele tematów zachęcało do oceny bohaterów literackich. Młodzież bardzo lubi pisać wypracowania na temat świata wartości. Niektórzy piszą wtedy ładne wypracowania, natomiast wielu pisze prace płytkie, oceniając bohaterów bardzo powierzchownie. wtedy trudno o dobry stopień.

* **Genowefa Śledź, polonistka z Liceum Ogólnokształcącego w Mszczonowie:** Tegoroczne tematy maturalne z języka polskiego były przystępnie, jasno i ciekawie sformułowane. Każdy z uczniów miał możliwość wyboru według własnych zainteresowań i umiejętności. Była i praca z tekstem, jak też analiza wiersza oraz dwa tematy historyczno - literackie. Nie było, tak jak w poprzednich latach, zbyt długich cytatów.

Tegoroczne tematy wprost nie odnosiły się do materiału wykraczającego poza literaturę, co nie znaczy, że nie dawały możliwości wyroczenia, sięgnięcia do innych tekstów kultury. W poprzednich latach tak, można było odnieść się do filmu, teatru itp. tekstów kultury.

Giędy i tzw. typowania są cechą ludzką. Osobiście nigdy nie sugeruję czy typuję jakiś tematów, bowiem uczeń może zasugerować się jakimś kręgiem tematycznym i, uważając, że to mówił nauczyciel, być przekonany, że takie zagadnienia będą. Zawsze powtarzam, że literatura jest stworzona przez człowieka, dla człowieka i o człowieku, a materiał do tematu uczeń powinien odpowiednio dobrać i dostosować. Jedynym pewniakiem jest znajomość literatury i świadomość, że muszę ją wykorzystać jak najlepiej.

Iza Kam



Przed odczytaniem regulaminu i przedstawieniem tematów prac młodzież odmówiła modlitwę.



Pani profesor Genowefa Śledź objaśniała w jaki sposób należy przystąpić do pisania pracy. Dodawała także otuchy, żartowała i uspokajała tych najbardziej zdenerwowanych



Czas na ostatnie konsultacje.



W komisji egzaminacyjnej zasiadły trzy osoby – dyrektor Bogdan Laskowski, profesor Genowefa Śledź i profesor Halina Nowak. Tylko ta trójka mogła zostać z młodzieżą po odpięczętowaniu koperty z tematami prac.

DZIEWCZYNY I ŚWIĘTO

„Dziewczyny i święto” - w taki właśnie sposób w największym skrócie można skomentować to co działo się w Mszczonowie podczas obchodów święta 3 Maja. W trakcie pierwszej, przedpołudniowej części uroczystości, która rozpoczęła się apelem przed Urzędem Miejskim największe zainteresowanie wzbudził debiut marżonetek i tamburmajorek z orkiestry OSP. Dziewczętom już po pierwszym występie udało się zasłużyć na sympatię mieszkańców miasta. Atrakcyjnie wyglądały podczas przemarszu ulicami Mszczonowa, a ich układy taneczne zaprezentowane na Nowym Rynku nagrodzone zostały przez publiczność gromkimi brawami. Myślę, iż można zaryzykować twierdzenie, że nadzwyczaj liczny udział mszczonowian w tegorocznej oficjalnej części obchodów to właśnie efekt wywołany chęcią zobaczenia dziewczęcych formacji strażackiego zespołu.



Druga część obchodów, która po południu odbyła się w Mszczonowskim Ośrodku Kultury także zdominowana została przez piękną. Recital Danuty Błażejczyk był prawdziwym wydarzeniem kulturalnym, które -co niestety należy stwierdzić- zostało zupełnie niedocenione przez mieszkańców. Sala MOK-u podczas występu artystki świeciła pustkami. Aż ciśnie się na usta pytanie -czy warto w ogóle do Mszczonowa zapraszać artystów z tzw. górnej półki skoro mszczonowianom najwyraźniej wcale na tym nie zależy? Pozostaje tylko pewien niesmak i rozgoryczenie ponieważ ci, którzy nie chcą korzystać nawet z darmowych propozycji MOK-u opowiadają później wszem i wobec o braku operatywności pracowników ośrodka i wygłaszają opinię o „kulturalnej pustyni”, która podobno pochłania nasze miasto. Danuta Błażejczyk w trakcie występu dała się poznać, nie tylko jako wspaniała piosenkarka dysponująca przepiękną

barwy głosem ale również jako sprawna organizatorka, która potrafi pokierować nawet tak mocno „rozrywkową” publicznością jak mszczonowska. Próbujący jej pomagać w recitalu „jesienny pan” spieszyli niejednego artystę, ona natomiast nie tylko nie dała popsuć mu swego występu, ale nawet dzięki niemu uatrakcyjniła go nadając mu wręcz kabaretowe zakończenie.



A skoro już jesteśmy przy „weselszej” stronie mszczonowskich obchodów to wspomnieć jeszcze należy, jakie zamieszanie wzbudziła niespodziewana zmiana trasy przemarszu patriotycznej demonstracji, w której wzięli udział przedstawiciele oraz poczty sztandarowe miejskich organizacji i instytucji. Zwykle uroczyste pochody spod Urzędu Miejskiego udawały się do kościoła parafialnego lub na Nowy Rynek ulicami Krzywą i Sienkiewicza - tym razem wybrano jednak ulicę Grójecką i Traugutta. Zaskoczeni tym faktem mieszkańcy, którzy oczekiwali na pochód wzdłuż tradycyjnej trasy, wykazali się na szczęście refleksem, dobrą kondycją, a przede wszystkim poczuciem humoru. Używając kolarskiej terminologii stwierdzić można, iż nie tylko dogonili oni peleton, ale nawet zorganizowali krótką ucieczkę, tak by jeszcze przed metą zobaczyć liderów wyścigu. No cóż, wiadomo nie od dziś, że maj to miesiąc, w którym stosunkowo często organizowane są kolarskie imprezy, w tym przypadku ktoś jednak najwyraźniej zapomniał, że rozpoczynający sezon Wyścig Pokoju zwykle starował 9, a nie już 3 maja.

/pio/

Na następnych stronach zamieszczamy już całkiem poważny fotoreportaż z mszczonowskich obchodów 211-tej Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja.



Już tradycyjnie obchody święta 3 Maja rozpoczęte zostały uroczystym apelem pod Urzędem Miejskim. Następnie...



...uczestnicy patriotycznej demonstracji przemaszerowali do kościoła parafialnego.



Mszę Świętą w intencji ojczyzny odprawił prałat Lucjan Świderski.



Oprawę muzyczną nabożeństwa zapewniła Orkiestra Dęta OSP.



Po Mszy wszyscy uczestniczący rocznicowych obchodów udali się na Nowy Rynek gdzie...



...zasłużonych członków gminnych jednostek OSP uhonorowano medalami i odznaczeniami /listę osób odznaczonych publikujemy na stronie 22/.



W trakcie uroczystości burmistrz Mszczonowa Grzegorz Kurek wręczył również nagrody dla uczniów mszczonowskiej Szkoły Podstawowej, którzy zwyciężyli w konkursie plastycznym „Ogień, woda – dwa żywioły” /lista nagrodzonych na stronie 22/.



W tegorocznej oficjalnej części obchodów święta 3-go Maja udział wzięła rekordowo liczna grupa mieszkańców. Znaleźli się w niej m.in. dyrektor LO Bogdan Laskowski i aktor Maciej Maciejewski. Nie szczędzili oni słów uznania dla...



...debiutujących tego dnia tamburmajerek i marżonetek, którym – jak zgodnie stwierdzili - za udany występ należą się duże brawa.



Bardzo dobrze zaprezentowali się także młodszy koledzy dziewcząt - werbliści, którym tak na marginesie przydałyby się nieco atrakcyjne uniformy.



A tak prezentowała się po oficjalnych obchodach cała Orkiestra Dęta OSP.

Wśród osób pozujących do zdjęcia są także ci, którym Mszczonów zawdzięcza wspaniałe widowisko stworzone przez dziewczęcą część zespołu oraz małych werblistów. Państwo Jolanta i Jacek Zielonkowie,, a także reprezentanci kierownictwa orkiestry: Janusz Kozłowski i Grzegorz Walczak, zasłużyli na olbrzymie podziękowania, które nasza redakcja niniejszym składa im w imieniu mieszkańców i władz samorządowych.



Druga, popołudniowa część rocznicowych obchodów odbyła się w Mszczonowskim Ośrodku Kultury. Na początek na scenie MOK-u zaprezentowała się młodzieżowa grupa teatralna SKORPION, która przygotowała program artystyczny pt. „Opowiedz nam moja ojczyzno”.



Świąteczny dzień zakończył się recitalem Danuty Błażejczyk.

Wiadomości dotyczące Spisu Powszechnego odbywającego się w dniach 21 maja - 8 czerwca 2002r.

WAŻNE PYTANIA

1. Czy można odmówić udziału w spisie?

Nie. Wszystkie osoby przebywające na terytorium naszego kraju w czasie prowadzenia spisów powszechnych, i nie korzystające z immunitetów, posiadają ustawowy obowiązek wzięcia udziału w spisach. Parlament uznając wagę spisów zaplanował narodowe spisy powszechne jako obowiązek państwa i każdego mieszkańca Polski.

2. Dlaczego do formularzy spisowych będą wpisywane imiona i nazwiska?

Wyłącznie dla celów porządkowych związanych z zapewnieniem kompletności spisów. Po sprawdzeniu, czy wszystkie osoby i mieszkania w obwodzie zostały spisane, imienne dane nie mają już żadnego zastosowania. Dane wpisane w formularze spisowe zostaną wprowadzone do komputerów za pomocą skanerów. Formularze zostaną „sfotografowane”, a następnie wszystkie zapisy (także słowne, np. kraj urodzenia, narodowość) zostaną przekształcone w symbole liczbowe. W danych komputerowych nie będzie nazwisk i imion osób spisywanych, ani ich adresów.

3. Czy osoby nieobecne zostaną spisane?

Tak. Do udzielenia informacji o tych osobach zobowiązane są osoby pełnoletnie wspólnie z nimi zamieszkałe. Natomiast w obiektach zbiorowego zakwaterowania, w przypadku braku możliwości bezpośredniego spisania osoby, obowiązek udzielenia informacji, w zakresie posiadanej dokumentacji, należy do osób zarządzających tymi obiektami.

4. Czy to prawda, że w formularzach spisowych znajdują się pytania dotyczące wysokości dochodów obywateli?

Rachmistrz będzie zadawał osobom spisywanym pytania o źródła utrzymania, a nie o wysokość dochodów. Zapyta, z jakich głównych i dodatkowych źródeł (czy z pracy najemnej, czy z pracy na własny rachunek, czy z emerytury pracowniczej itd.) pochodzą nasze dochody.

5. Czy inne instytucje poza GUS (np. urzędy skarbowe) będą posiadały bezpośredni dostęp do danych uzyskanych od mieszkańców?

Nie. Żadna instytucja nie otrzyma od służb statystyki publicznej informacji pozwalających na imienne skojarzenie ich z konkretną osobą lub mieszkaniem.

6. W jaki sposób będą spisane osoby wynajmujące mieszkanie?

Osoby te zostaną spisane jako stale zamieszkałe i nieobecne w mieszkaniach, w których zameldowane są na pobyt stały - informacji o nich udzieli wtedy dorosły domownik. Natomiast w wynajmowanym mieszkaniu, spisane będą jako osoby przebywające czasowo.

7. Czy zamieszkując bez meldunku, podlega się spisowi?

Tak, jako osoba przebywająca czasowo w danym mieszkaniu.

8. Czy należy odpowiadać na wszystkie pytania zawarte w formularzach?

Tak. Osoby objęte spisami obowiązane są do udzielania ścisłych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi. Wyjątkiem jest jedynie badanie dietności kobiet. Udzielanie odpowiedzi w tym badaniu jest dobrowolne. Będziemy jednak bardzo wdzięczni, jeżeli Panie mieszkające stale lub przebywające ponad dwa miesiące w mieszkaniach wylosowanych do tego badania udzielą odpowiedzi na zadane pytania. Ponieważ badanie będzie przeprowadzane metodą reprezentacyjną, każda kobieta w nim uczestnicząca reprezentuje 50 innych pań, zaś badana tematyka jest naprawdę bardzo istotna dla prognoz demograficznych.

9. Czy na potwierdzenie informacji udzielanych rachmistrzowi spisowemu należy przedstawiać dokumenty i zaświadczenia?

Nie. Rachmistrz spisowy nie otrzymał prawa wglądu do dokumentów osób spisywanych. Do formularzy spisowych przenoszone są tylko te dane, które rachmistrz uzyskuje w trakcie bezpośredniej rozmowy z mieszkańcami.

10. W formularzu "A" umieszczone są pytania dotyczące narodowości. Czy poczucie przynależności narodowej nie jest osobistą sprawą każdego obywatela?

Jest to jak najbardziej osobista sprawa każdego obywatela. Z całą powagą traktujemy i szanujemy osobiste odczucia wszystkich mieszkańców naszego kraju oraz ich związki kulturowe i genealogiczne z określonymi narodami lub grupami etnicznymi. Pytając o narodowość chcielibyśmy poznać skład etniczny polskiego społeczeństwa i opisać jego różnorodność. Za badaniem narodowości przemawia również fakt, że coraz więcej zagranicznych gości decyduje się pozostać w Polsce i związać życie z naszym krajem. Przypominamy, że narodowość nie może być mylona z obywatelstwem. Narodowość nie musi być także potwierdzona używanym językiem. Warto dodać, że w tym roku badamy narodowość po raz pierwszy od 1921 r.

11. Dlaczego statystyka publiczna zainteresowana jest stopniem niepełnosprawności osób objętych spisami?

W naszym społeczeństwie istnieje duże natężenie zjawiska niepełnosprawności i dlatego ten problem jest stałym tematem spisowym od 1978 r. Spisy stanowią w tym zakresie unikalne źródło informacji, przedstawiają bardzo szczegółowy obraz sytuacji osób niepełnosprawnych: kim są i czy posiadają samodzielne źródła dochodów, w jakich rodzinach żyją, ile z nich mieszka samotnie, czy zajmowane przez nich mieszkania wyposażone są w podstawowe urządzenia techniczne, jak liczna jest zbiorowość osób niepełnosprawnych najczęściej poszkodowanych - z całkowitą niezdolnością do

OCHRONA DANYCH SPISOWYCH

Wszelkie dane zebrane od mieszkańców podczas spisów powszechnych 2002 podlegają ochronie. W art. 10 ustawy o NSP w 2002 r. czytamy: „**Osoby wykonujące prace związane z przygotowaniem, przeprowadzeniem i opracowaniem wyników spisu są obowiązane do bezwzględnego przestrzegania tajemnicy statystycznej**, określonej w ustawie o statystyce publicznej, i mogą być dopuszczone do wykonywania tych prac po przeszkoleniu i pouczeniu o istocie tajemnicy statystycznej oraz po złożeniu pisemnego przyrzeczenia o treści zgodnej z art. 12 ustawy o statystyce publicznej”. Treść przyrzeczenia brzmi: „Przyrzekam, że będę wykonywać swoje prace na rzecz statystyki publicznej z całą rzetelnością, zgodnie z etyką zawodową statystyka, a poznane w czasie ich wykonywania dane jednostkowe zachowam w tajemnicy wobec osób trzecich”.

Tajemnica statystyczna obowiązuje bez wyjątku wszystkie osoby zatrudnione w urzędach statystycznych i biurach spisowych. Wszelkie informacje zawarte w formularzach spisowych zostaną opracowane w sposób uniemożliwiający skojarzenie ich z konkretną osobą lub adresem.

samodzielnego życia - oraz rodzin składających się wyłącznie z osób niepełnosprawnych.

12. Czy osoby decydujące się na dokonanie samospisu mają obowiązek przedstawienia wypełnionego formularza rachmistrzowi?

Tak. Mieszkańcy, którzy zdecydowali się samodzielnie pełnić formularz spisowy, posiłkując się specjalnie przygotowaną w tym celu instrukcją, muszą przedstawić go strzowi spisowemu, aby ten mógł dokonać kontroli komplet-

ności i poprawności zapisów. Jeżeli stwierdzi błędne zapisy, sam dokona spisu na nowym egzemplarzu larza. Zachęcamy jednak Państwa do spisu w obecności rachmistrzów, którzy są odpowiednio przygotowani do sprawnego przeprowadzenia wiadu.

13. Jak ujęte zostanie w spisie gospodarstwo rolne podzielone ze względu podatkowych lub innych między dwie lub więcej osób?

Jeżeli właściciele/użytkownicy wspólnie kierują gospodarstwem i wspólnie korzystają z wyposażenia gospodarstwa, to gospodarstwo **jest** traktowane jako jedno gospodarstwo rolne.

14. Kogo należy uważać za użytkownika gospodarstwa rolnego?

Za użytkownika indywidualnego gospodarstwa rolnego lub użytkującego działkę rolną uważa się osobę fizyczną lub grupę osób, które faktycznie użytkują grunty, niezależnie od tego, czy są ich właścicielami, dzierżawcami, czy użytkują je z innego tytułu i niezależnie od tego, czy grunty są zlokalizowane w jednej lub kilku gminach.

ORGANIZACJA SPISÓW

PODSTAWA PRAWNA SPISÓW

Termin i tematyka spisów, zasady organizacji i realizacji prac spisowych, zobowiązanie ludności do udzielenia informacji, wzory formularzy spisowych i sposób zebrania informacji zostały określone w następujących aktach prawnych: w ustawie z dnia 2 grudnia 1999 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2002 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 1, poz.1 i Nr 93, póź. 1026), w ustawie z dnia 9 września 2000 r. o powszechnym spisie rolnym w 2002 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 99, póź. 1072), w ustawie z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 1995 r. Nr 88, póź. 439 z późniejszymi zmianami).

STRUKTURA ZARZĄDZANIA SPISAMI

Ustawy o Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2002 oraz o Powszechnym Spisie Rolnym 2002 precyzują strukturę zarządzania pracami związanymi ze spisami, a mianowicie: Prezes Głównego Urzędu Statystycznego kieruje całością prac jako Generalny Komisarz Spisowy, wojewoda kieruje organizacją i realizacją spisów na terenie województwa **jako wojewódzki komisarz spisowy, wójt, burmistrz lub prezydent miasta kieruje pracami spisowymi na terenie gminy jako gminny komisarz spisowy.**

Komisarze spisowi do wykonania prac organizacyjno-technicznych powołali biura spisowe. W GUS funkcjonuje Biuro Spisowe GUS.

W październiku 2001 r. wojewodowie powołali wojewódzkie biura spisowe. Biura te będą funkcjonowały do końca sierpnia 2003 r.

Gminne biura spisowe pracują od 1 marca 2002 r. i działać będą przez okres pięciu miesięcy. W gminach o liczbie mieszkańców powyżej 35 tys. utworzono oddziały gminnych biur spisowych.

Równoległa realizacja dwóch spisów jest przedsięwzięciem logistycznym na rzadko spotykaną skalę. Wymaga zaangażowania blisko 180 tys. osób do wykonywania pracy rachmistrzów spisowych w 180 tys. obwodów spisowych w całym kraju. W 3 tys. biur spisowych pracować będzie ok. 33 tys. osób.

Spisy powszechne obejmą ok. 40 mln ludzi, blisko 12 mln gospodarstw domowych, ok. 2 mln indywidualnych gospodarstw rolnych oraz ok. 1 mln indywidualnych działek rolnych.

KTO PODLEGA SPISOM

Narodowemu Spisowi Powszechnemu Ludności i Mieszkań 2002 podlegają: osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach, obiektach i pomieszczeniach, mieszkania i budynki, w których znajdują się zarówno mieszkania zamieszkałe, jak i niezamieszkałe, zamieszkałe obiekty zbiorowego zakwaterowania oraz inne zamieszkałe pomieszczenia nie będące mieszkaniami, osoby nie mające miejsca zamieszkania, cudzoziemcy nie spełniający kryteriów dotyczących wyłączenia od udziału w spisie.

Spisy powszechne nie obejmują szefów i cudzoziemskiego personelu przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych, członków rodzin tych osób oraz innych osób korzystających z przywilejów i immunitetów na mocy umów, ustaw lub powszechnie ustalonych zwyczajów międzynarodowych, osób ubiegających się o azyl, mieszkań, budynków, obiektów i pomieszczeń będących własnością przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych.

Powszechnym Spisem Rolnym 2002 zostaną objęte: indywidualne gospodarstwa rolne, działki rolne, osoby fizyczne będące właścicielami zwierząt gospodarskich nieposiadające użytków rolnych lub posiadające użytki rolne o powierzchni mniejszej niż 0,1 ha, osoby prawne i jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, których podstawowym rodzajem działalności jest prowadzenie upraw rolnych, warzywnictwa, ogrodnictwa, chów i hodowla zwierząt, działalność usługowa związana z uprawami rolnymi, chowem i hodowlą zwierząt, osoby prawne i jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, które niezależnie od rodzaju działalności podstawowej są użytkownikami użytków rolnych o powierzchni przekraczającej 1 ha lub prowadzą chów zwierząt gospodarskich.

RACHMISTRZOWIE SPISOWI

Spisy przeprowadzają rachmistrzowie spisowi. Zgodnie z postanowieniami ustaw spisowych, rachmistrem mogła zostać tylko osoba pełnoletnia, godna zaufania, posiadająca co najmniej średnie wykształcenie, która odbyła przeszkolenie zakończone pozytywnie zdaniem egzaminem.

Rachmistrzowie, którzy zapukają do Państwa domów to osoby wybrane spośród wielu kandydatów. Osoby te zostały zobowiązane do zachowania tajemnicy statystycznej przez złożenie stosownego przyrzeczenia.

Rachmistrzowie spisowi mają obowiązek okazania Państwu imiennej legitymacji ze zdjęciem, upoważniającej do przeprowadzenia spisu, zawierającej okrągłą pieczęć urzędu statystycznego, imienną pieczęć i podpis dyrektora urzędu. Informacje o imieniu i nazwisku rachmistrza, który będzie przeprowadzał spis w Państwa mieszkaniu można uzyskać w gminnym biurze spisowym, które mieści się w Państwa gminie.

Rachmistrz odwiedzi Państwa mieszkanie dwukrotnie, po raz pierwszy w czasie obchodu przedspisowego, po raz drugi dla przeprowadzenia spisu.

OBCHÓD PRZEDSPISOWY

W czasie obchodu przedspisowego, który odbędzie się pomiędzy 9 a 15 maja 2002 r., rachmistrz umówi się z Państwem na dogodny termin wizyty spisowej i wręczy list Generalnego Komisarza Spisowego. Ponadto w czasie tej pierwszej wizyty rachmistrz sprawdzi poprawność zapisów w dokumentacji przygotowanej do spisu: cechy adresowe mieszkania, liczbę osób podlegających spisowi i czy mieszkańcy użytkują gospodarstwo rolne, działkę rolną lub są właścicie-

łami zwierząt gospodarskich nie posiadającymi użytków rolnych.

SPIS I FORMULARZE SPISOWE

Po raz drugi rachmistrz odwiedzi Państwa pomiędzy 21 maja a 8 czerwca 2002 r. - w uzgodnionym wcześniej terminie - i dokona spisu. W czasie spisu rachmistrz będzie w każdym mieszkaniu wypełniał formularz „A” przeznaczony do spisu mieszkania i budynku oraz do spisania osób w mieszkaniu, osób mieszkających w pomieszczeniu niebędącym mieszkaniem i w obiekcie zbiorowego zakwaterowania oraz osób bezdomnych. Osoby, które w latach 1989-2002 przebywały poza obecnym miejscem zamieszkania w innej miejscowości w kraju lub za granicą przez okres co najmniej 12 miesięcy będą odpowiadały także na pytania zawarte w formularzu „M”. Panie w wieku 16 i więcej lat, które mieszkają stale lub przebywają czasowo powyżej dwóch miesięcy w mieszkaniu wylosowanym do badania dietności zostaną poproszone o dobrowolne udzielenie odpowiedzi do formularza „D”.

Dla Powszechnego Spisu Rolnego przygotowano trzy formularze. Formularz „R1” przeznaczony jest do spisu w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Dla użytkowników działek rolnych i właścicieli zwierząt gospodarskich nie posiadających użytków rolnych zostanie wypełniony formularz „R2”. Formularz „R3” -przewidziany do spisu gospodarstw rolnych będących w użytkowaniu osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej - będzie przesyłany przez wojewódzkie biura spisowe do odpowiednich Jednostek, które wypełnią go we własnym zakresie i przekażą do właściwego urzędu statystycznego.

Udzielanie odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach A, M, R1, R2 i R3 jest obowiązkowe. Rachmistrz nie będzie wypełniał formularza R3.

Rachmistrzowie mają obowiązek przekazania wypełnionych formularzy do gminnych biur spisowych bezpośrednio po dokonaniu spisu.

SPIS KONTROLNY

W dniach od 17 do 25 czerwca 2002 r. w wylosowanych obwodach zostanie przeprowadzony spis kontrolny. Lista obwodów objętych spisem kontrolnym zostanie ogłoszona w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. Spis kontrolny polega na sprawdzeniu poprawności spisu pełnego. W związku z tym część z Państwa może oczekiwać jeszcze jednej wizyty, tym razem pracownika wojewódzkiego biura spisowego.

WYNIKI SPISÓW

Statystyka publiczna udostępni bardzo szeroki zakres informacji spisowych.

W 2003 r. przewidziane jest wydanie następujących publikacji tematycznych, zawierających wyniki NSP i PSR: Ludność. Stan i struktura demograficzna. Gospodarstwa domowe i rodziny. Ludność i gospodarstwa domowe. Stan i struktura społeczno-ekonomiczna. Migracje wewnętrzne ludności. Migracje zagraniczne ludności. Ludność i gospodarstwa domowe związane z rolnictwem. Osoby niepełnosprawne oraz ich gospodarstwa domowe. Aktywność ekonomiczna ludności. Aktywność ekonomiczna ludności związanej z rolnictwem. Mieszkania. Zamieszkane budynki. Miesz-

kania niezamieszkałe. Warunki mieszkaniowe gospodarstw domowych i rodzin. Charakterystyka i klasyfikacja gospodarstw rolnych oraz przemiany agrarne zachodzące w rolnictwie. Użytkowanie gruntów i ich struktura własnościowa. Uprawy połowe, ogrodnicze i pogłowie zwierząt gospodarskich. Produkcja roślinna i zwierzęca oraz kierunki jej rozdysponowania. Infrastruktura i wyposażenie gospodarstw rolnych. Osoby pracujące w rolnictwie. Sytuacja ekonomiczna gospodarstw rolnych. Działalność pozarolnicza gospodarstw rolnych.

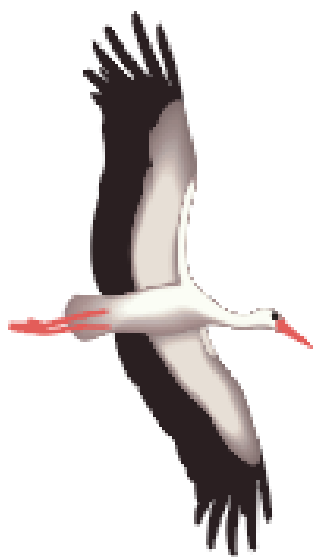
W roku 2004 będą opracowywane i wydawane kolejne publikacje, głównie o charakterze analitycznym, będące efektem prowadzonych prac studialnych.

Stanisława Szwałek
Dyrektor Departamentu
Koordynacji i Organizacji Badań GUS

Zamieszczone powyżej teksty pochodzą z wydania specjalnego GAZETY SPISOWEJ wydanej przez Główny Urząd Statystyczny

Pracownicy mszczonowskiej oczyszczalni lubią swą bocianią parę, mówią o niej pieśczośliwie –nasze klekoty- i uważają za świetną reklamę dla firmy.

BOCIANI CERTYFIKAT JAKOŚCI



W tym roku wiosna w Mszczonowie oficjalnie zagościła wcale nie 20 marca, ani tym bardziej wraz ze stopniem śniegowych zasp, ale dopiero w połowie kwietnia. Jej zwiastunami były dwa bociany, które już od kilku lat mają swe gniazdo na kominie kotłowni miejskiej oczyszczalni ścieków.

Czy oczyszczalniany komin to właściwe miejsce dla tak czystych ptaków? Trudno orzec- ale jedno jest pewne- w całej okolicy tylko on wzbudza ich zainteresowanie. Na nic zdały się czynione wielokrotnie próby przesiedlania boćków. Gniazdo było zdejmowane

przez pracowników oczyszczalni zawsze jesienią, tuż przed rozpoczęciem okresu grzewczego, ale zaraz wiosną - za każdym razem, konsekwentnie było odbudowywane przez swych sezonowych lokatorów. Coroczna odbudowa wpływała jednak na opóźnianie się bocianiego lęgu i groziła tym, iż ptasie potomstwo mogło nie opanować na czas trudnej sztuki latania, a tym samym pozostać na zimę w Mszczonowie. Pracownicy pełni podziwu dla wytrwałości oraz przywiązania bocianów postanowili w końcu pogodzić się z myślą, że komin ich kotłowni jest również czymś mieszkaniem i znaleźli rozwiązanie korzystne dla obu stron. Gniazdo nie zostało zdjęte. Wylot komina przedłużono przy pomocy wysokiej metalowej rury. Misterna konstrukcja gniazda pozostała nienaruszona. W tym roku chów młodych nie powinien się opóźnić. Bocianiątka w porę zaczną szybować nad podmszczonowskimi łąkami, a korzyść z tego będzie podwójna. Po pierwsze miastu nie będzie groził niż demograficzny, a po drugie bociany chyba najlepiej zaświadczą o czystości Mszczonowa i dbałości, jaką władze samorządowe oraz służby komunalne przykładają do zachowania zasad ekologii. Zaczęto już nawet mówić o tym, że mszczonowska oczyszczalnia ścieków na prowadzoną przez siebie działalność uzyskała BOCIANI CERTYFIKAT JAKOŚCI.

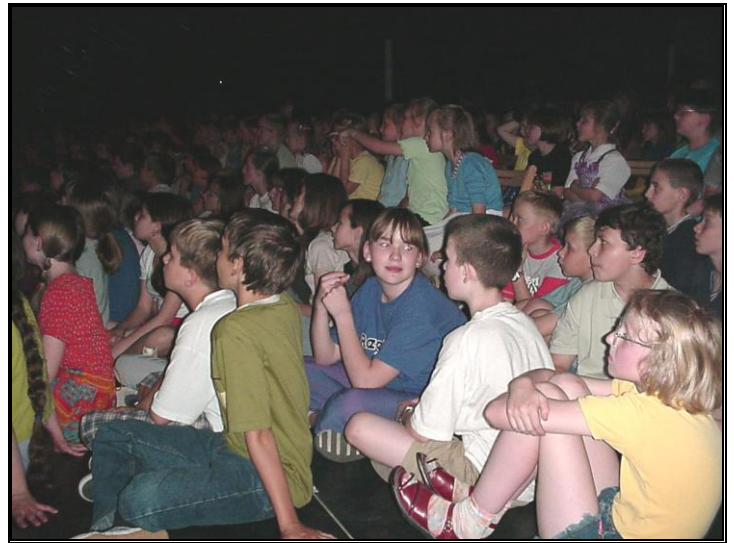
M.L.



KANKAN we MSZCZONOWIE



Spektakl „Pinokio” bardzo podobał się młodej publiczności...



...obejrzało go około 1100 uczniów z gminnych szkół podstawowych i gimnazjów

Po wydarzeniach jakie miały miejsce w dniach 9-10 maja współpraca pomiędzy bawarskim Erding i Mszczonowem nabrała dla przeciętnego mszczonowianina konkretnego znaczenia. Już nie tylko kontakty władz miejskich spowodowane sprawami geotermii i kwestiami gospodarczymi połączyły oba miasta. Wizyta miejskiej grupy teatralnej z Erding /Volksspielgruppe Altenerding e. V./ na pewno na długo pozostanie w pamięci mszczonowian. Goście z Niemiec zaprezentowali dwa spektakle teatralne, z których każdy stał się prawdziwym wydarzeniem kulturalnym. Przygotowany dla najmłodszych widzów Pinokio obejrzała blisko tysięcosobowa grupa uczniów z gminnych szkół podstawowych. Przedstawienie łączyło w sobie wiele form. Pantomima i taniec przeplatane były imponującą grą świateł i elementami pirotechnicznymi. Całość spinała narracja prowadzona przez wiszące nad sceną duże słońce, które było przewodnikiem dzieci po wydarzeniach z życia Pinokia. Spektakl jedynie odwoływał się do powszechnie znanej bajki. W zaprezentowanych przez artystów z Erding przygodach Pinokia odwie-

dziliśmy: południowe Niemcy, kraje Orientu i ziemie amerykańskich Indian. Pinokio podczas swej podróży spotkał również pszczołkę Maję i uczył nas jak dbać o czystość środowiska. Przez swój brak ostrożności doprowadził także do przypadkowego startu rakiety NASA, która przemknęła później z przeraźliwym piskiem nad widownią. Dzieciom bardzo podobały się również sceny ze snów bohatera, w których pojawiały się przeróżne olbrzymie stwory. Aktorom bardzo łatwo udało się nakłonić dzieci do wspólnej zabawy. Młodzi widzowie szalenie żywo reagowali na to co działo się na scenie. Najlepszym dowodem na to, że były zachwycone przedstawieniem był fakt, iż na następny spektakl „Marzyciel”, który wystawiany był w sobotę, przybyły tak tłumnie, że stanowiły blisko trzecią część publiczności. Przed rozpoczęciem „Marzyciela” do mszczonowian przemówił burmistrz Erding

Erding może się poszczycić 775-letnią historią. Leży w Bawarii, 35 kilometrów od jej stolicy - Monachium. Jest zamożnym miastem liczącym 31 tysięcy mieszkańców. Na jego terenie zlokalizowane jest monachijskie lotnisko. Erding jako pierwsze w Europie rozpoczęło eksploatację słodkich wód geotermalnych. Wykorzystuje je do celów ciepłowniczych, spożywczych oraz rekreacyjnych (park wodnej rozrywki).

List intencyjny dotyczący nawiązania współpracy pomiędzy Erding i Mszczonowem podpisano w lutym 2001 roku.



Hans Karl Bauernfeind. Krótkie spotkanie burmistrza z mieszkańcami Mszczonowa było poświęcone przedstawieniu idei współpracy pomiędzy obu miastami. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że będzie ona tak efektowna jak samo pojawienie się na scenie burmistrza Bauernfeinda, które odbyło się w blasku fajerwerków. Rozpoczęty w chwili potem „Marzyciel” był rewią, w której wykorzystano efekty „magicznej latarni”.

To technika pozwalająca na oglądanie tylko tych postaci i rekwizytów, które odbijają światło ultrafioletowe. Osoby ubrane w czarne kostiumy poruszające rekwizytami i ustawiające dekoracje pozostają niewidoczne dla widza.

wienie opowiadało historię marionetki, która po odcięciu sznurków w cudowny sposób obudziła się do życia i zaczęła odkrywać świat. Marzyciel zakochał się w pięknej dziewczynie i próbował zatrzymać ją jedynie dla siebie. Jednak o jedno uderzenie serca minął się z ukochaną i w jej poszukiwaniu odwiedzał później: Włochy, Polskę, Hiszpanię, Szwajcarię, Bliski Wschód i wiele innych krain. Spektakl był niczym podróż do królestwa fantazji, w którym panuje światło, dźwięk i magia. Wspaniałe sceny tańca, które ilustrowały przygody tytułowego bohatera za każdym razem nagradzane były przez publiczność gromkimi brawami. Największy jednak aplauz wzbudził kankan, jaki publiczność mogła obejrzeć podczas wyśnionej wizyty Marzyciela we Francji. Żartowano później, iż była to mszczonowska premiera tego frywolnego tańca.

Oba przedstawienia Pinokia i Marzyciel wyreżyserował Josef Beil, w rolach głównych wystąpili natomiast: Patricio Martinez, Anja Meiler i Ingrid Schultes. Należy jeszcze wspomnieć, że w jednej ze scen Pinokia wystąpili gościnnie uczniowie Szkoły Podstawowej w Lutkówce – Iza Kopera i Rafał Czarnecki. Być może w ramach rewizyty odwiedzą oni w przyszłości Erding, gdyż burmistrz Bauernfeind nie ukrywał, że z racji planowanego na przyszły rok festynu chciałby gościć u siebie dziecięce grupy wokalne-taneczne z MOK-u.

Marcin Letkiewicz



Scena z przedstawienia „Marzyciel”



Reżyser „Pinokia” i „Marzyciela” – Josef Beil



Burmistrz Erding Hans Karl Bauernfeind zapewniał mieszkańców o dalszej współpracy obu samorządów



Występ kwintetu ART BRASS ENSEMBLE miał iście kabaretowe zakończenie



Marzyciel (Patricio Martinez) zakochany w marionetce

Goszcząca w Mszczonowie 40 osobowa grupa aktorów z **Volksspielgruppe Altenerding e. V** złożona była z amatorów. Teatr miejski w Erding powstał w 1920 roku. Przyjazd artystów do Mszczonowa przygotowywany był przez blisko osiem miesięcy. Szczególnie wiele pracy w przygotowanie odpowiednich warunków dla gości z Erding włożyły dyrekcje i pracownicy: Mszczonowskiego Ośrodka Kultury, Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkańcowej. Dostosowanie hali OSIR-u dla potrzeb obu spektakli trwało tydzień czasu. Dzięki zasłonom wykonanym z czarnej folii i ustawieniu sceny halę zmieniono w salę widowiskową mogącą pomieścić ponad 1000 osób. Pierwsze przedstawienie /9.05/ pt. „Pinokio” obejrzało blisko 1100 uczniów i nauczycieli z gminnych szkół podstawowych. Na „Marzyciela” wystawianego w sobotę 10 maja przybyło około 700 mieszkańców Mszczonowa i okolicznych miejscowości.

Aby uatrakcyjnić pobyt niemieckich artystów na naszym terenie zorganizowano w hali w piątek 9 maja koncert Poznańskiego Kwintetu Instrumentów Dętych Błazanych ART BRASS ENSEMBLE. Na pożegnanie cała grupa aktorów i samorządowców z Erding wzięła ponadto udział w specjalnym bankiecie, w którym uczestniczyli również przedstawiciele władz miejskich Mszczonowa.

Ale wkoło jest... zielono!

W Mszczonowie trwają prace związane z modernizowaniem parku przy ulicy Narutowicza i urządzeniem nowego parku na osiedlu Dworcowa III. Oba przedsięwzięcia w znacznym stopniu upiększą miasto. Po zakończeniu nasadzeń przyjdzie czas na dokonanie w obu parkach poważniejszych inwestycji, czyli wykonania alejek z kostki brukowej. W przypadku Dworcowej III planowana jest również budowa mini pasażu, którego dokumentacja zakłada zmianę wizerunku całego osiedla.

/pio/



POCZĄTEK KWIECI- STEJ RYWALIZACJI

Urząd Miejski w Mszczonowie wspólnie z samorządową Komisją ds. Porządku, Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska przystąpił do kolejnej edycji Konkursu Kwiecisty Mszczonów i Gmina. Organizatorzy oczekują na zgłoszenia właścicieli domów jednorodzinnych i balkonów, którzy chcieliby wystartować w tegorocznej rywalizacji. Jury konkursowe przy ocenianiu kandydatów do tytułu najpiękniejszych miejskich i gminnych posesji brać będzie pod uwagę- ogólne wrażenia estetyczne, elementy innowacyjne, małą architekturę, ład i porządek wokół posesji, dobór materiału roślinnego oraz sposób wkomponowania roślinności w otoczenie. Osoby chcące zgłosić się do konkursu proszone są o kontakt telefoniczny z Wydziałem Gospodarki Gminnej Urzędu Miejskiego- tel. 857 1689.

M.L.

Mszczonów w fotoobiektywie



*Na szczęście to już nieaktualne
ostrzeżenie*

Szanowni Mszczonowianie!

Zwracam się do was z apelem o przeciwdziałanie w naszym mieście aktom wandalizmu.

Co roku na terenie Mszczonowa w wyniku chuligańskich wybryków dewastowana jest duża część mienia komunalnego. Najczęściej niszczone jest zieleń miejska. Wandale łamią świeżo posadzone drzewa i krzewy oraz wyrrywają zdobiące miejskie skwery kwiaty. W wyniku bezmyślnych działań psute są także przystankowe wiaty, tablice informacyjne oraz znaki i przydrożne słupki. Chuligani nie oszczędzają również budynków użyteczności publicznej oraz obiektów sportowych. W sposób szczególny wandalę upodobili sobie miejską halę sportową, w której naprawy pochłonęły już bardzo poważne kwoty z miejskiego budżetu. Same władze miejskie bez pomocy z Waszej strony nie dadzą sobie rady z narastającą plagą ludzkiej bezmyślności i agresji. Drodzy Mszczonowianie mienie komunalne to nasza wspólna własność. Nie dajmy się dalej okradać. Za fundusze, które gmina przeznacza na naprawianie skutków chuligańskich wybryków mogłoby w naszym mieście powstać wiele pożytecznych rzeczy. Zwracajmy uwagę i reagujmy kiedy obok nas ktoś niszczy wyniki naszej wspólnej pracy.

Burmistrz Miasta
Józef Grzegorz Kurek

Ulgi za odnowione elewacje

Przypominamy, że władze miejskie gwarantują udzielanie ulg w podatku od nieruchomości w zamian za odnowienie parkanów i elewacji domów. Prawo do otrzymania zniżki za każdym razem zatwierdza Zarząd Miasta po wcześniej-

szym zapoznaniu się z wykonanymi pracami i ocenieniu uzyskanego dzięki nim efektu wizualnego. Informacje odnośnie odnowionych nieruchomości /w formie podania do Zarządu/ prosimy dostarczać do sekretariatu Urzędu Miejskiego.

Uchwała Nr XXXVII /389/ 02 Rady Miejskiej w Mszczonowie z dnia 30 kwietnia 2002 roku

w sprawie nadania imienia Gimnazjum w Mszczonowie.

Na podstawie art. 18 ust. 1 w związku z art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, póź. 1591 z późn. zm) oraz & 1 ust. 3 załącznika Nr 3 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 roku w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz.U z 2001 r. Nr 61, póź. 624 z późn. zm.) Rada Miejska w Mszczonowie na wniosek Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców i Samorządu Uczniowskiego uchwała, co następuje:

§1

Gimnazjum w Mszczonowie nadaje się imię Jana Adama Maklakiewicza ustalając nazwę Szkoły „Gimnazjum w Mszczonowie imienia Jana Adama Maklakiewicza”.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem uchwalenia i podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Mszczonowie oraz w prasie lokalnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Łukasz Koperski

Co słyhać w Szkole Podstawowej w Mszczonowie?

Jest maj. Za nami długi i upalny weekend. Wszyscy wypoczęliśmy więc z nowymi siłami zabieramy się do pracy. A zostało już mało czasu, więc czeka nas bardzo ciężka praca.

Przez cały ubiegły miesiąc klasy I-IV upiększały swoje sale, gdyż w kwietniu w Publicznej Szkole Podstawowej w Mszczonowie został zorganizowany „Konkurs czystości”. Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwało Szkolne Koło PCK z opiekunem p. Ewą Zabłocką, członkiniami koła: Olgą Boniecką, Katarzyną Gołyńską i Karoliną Fałkowską oraz pielęgniarką szkolną p. Anną Witecką. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

I miejsce – klasa II d wych. Ewa Skoneczna i klasa Ib wych. Katarzyna Łapińska,

II miejsce- klasa II c wych. Balbina Pawłowska i klasa Ia wych. Agnieszka Konarska,

III miejsce –klasa I c wych. Jolanta Urbaniak.

Również w kwietniu odbył się w naszej szkole konkurs plastyczny pod kierunkiem pani Emilii Kurowskiej. Hasło konkursu to: „Ogień i woda -dwa żywioły”. Na etapie gminny nagrodzone w nim zostały następujące osoby: Adrian Migdał, Aneta Majewska, Adrian Majewski, Łukasz Skoneczny, Zuzanna Kwiecień, i Natalia Syndybał. Na szczeblu powiatowym wyróżnienie uzyskał Adrian Migdał.

Nasi uczniowie wykonują wiele pięknych prac. Część z nich została przedstawiona na aukcji, którą w szkole w dniu 24 kwietnia zorganizowała p. Emilia Kurowska.

Niektóre prace zostały sprzedane, a za uzyskane tą drogą pieniądze kupione zostaną materiały malarskie: farby, płótna itp.

Maj to miesiąc poświęcony kulturze i czytelnictwu. Nasze panie bibliotekarki - p. Ewa Bieńkowska i p. Elżbieta Grzybowska podsumowały poziom czytelnictwa w szkole. Okazało się, że najwięcej książek w roku szkolnym 2001/2002 przeczytała klasa IIc, drugie miejsce zajęła klasa IIa, a trzecie IIb. Najwięcej książek czytają więc uczniowie klas drugich. Należą im się za to olbrzymie brawa. Dzieci często skarżą się, że w bibliotece jest za mało nowych książek, ale niestety na zakup wystarczającej ilości pozycji brak jest funduszy. Trudno również liczyć na to, że przy dokonywaniu wyboru tytułów zaspokoii się wszystkie oczekiwania. A może by dzieci oddawały swoje książki, które już przeczytały i w ten sposób dzieliły się nimi z rówieśnikami. Pomysł ten niewątpliwie wymaga przedyskutowania. Dzięki takiej akcji czytelnictwo w szkole mogłoby jeszcze wzrosnąć. Póki co panie bibliotekarki zachęcają do częstszego sięgania po książkę organizując różnego rodzaju konkursy. 23 maja odbędzie się konkurs dla starszych uczniów -BIBLIOLADA, a 29 maja konkurs dla uczniów klas młodszych „Świat baśni Andersena”. Po ogłoszeniu ich wyników przekonamy kto najwięcej zapamiętał z tego co do tej pory przeczytał.

Do naszego miasta 23 maja przyjeżdża p. Ewa Nowacka- pisarka książek dla dzieci i młodzieży. Uczniowie

zainteresowali się spotkaniem i chętnie wezmą w nim udział.

Również w maju /24.05/ wybierzemy szkolnego „Mistrza ortografii” z klas piątych i szóstych. Rodzice trzymajcie kciuki za swe pociechy. Jeśli ktoś chce tego dnia być blisko swego dziecka może zasiąść na widowni i w ten sposób dodać mu otuchy. My nauczyciele, robimy wszystko, by nasi uczniowie nie mieli kłopotów z ortografią. Chcemy im służyć fachową poradą. Dlatego też m.in. kilka tygodni temu odbyliśmy szkolenie na temat „Dysleksja w praktyce szkolnej- rozpoznawanie specyficznych trudności uczniów w czytaniu i pisaniu”. Szkolenie prowadzone było przez mgr Ewę Chruszczyńską z Niepublicznego Centrum Kształcenia Nauczycieli. Możliwość uczestnictwa w kursie miały także osoby spoza Mszczonowa. Organizacją kursu zajęła się p. Ewa Łapińska.

Wspomnieć również należy o zorganizowanym dzięki staraniom dyrektora Henryka Puczyłowskiego trzydniowym kursie wyjazdowym poświęconym pracy z dzieckiem trudnym i agresywnym. Na pewno wiadomości zdobyte przez nauczycieli podczas tego szkolenia będą bardzo pomocne w dalszej pracy pedagogicznej.

Końcówka roku szkolnego to zwykle bardzo pracowity okres. Nie zapominajmy jednak, że już niedługo nadejdzie jeden z najpiękniejszych dni – Dzień Matki. Pamiętajmy o naszych mamach bo one zawsze; w szczęściu i nieszczęściu, w radości i smutku- stać będą przy nas gotowe- pomagać, wybaczać i kochać.

Dla wszystkich mam dedykujemy wiersz D. Wójcik pt. „Dziękujemy Ci, mamo”

Ty, najdroższa
wnosiłaś mnie pod sercem
i dałaś mi swe serce
ogromne.
Dzieliłaś je
jak bochen
między swe pisklęta
niesforne.
Pragnęłaś
nieba przychylić,
wiedziałaś,
jak boli skaleczony palec,
zranione w młodości serce
i każda dwójka z życia.

Dziękuję Ci, Mamo,
za wczoraj i dziś
za twe pieszczoty pełne ręce
spracowane,
za przeszłe i przyszłe dni
za złoty uśmiech i srebrne sny...

Barbara Majchrzak

Pozostałe informacje z życia szkoły:

-W kwietniu w klasach pierwszych realizowany był Ogólnopolski Program Promocji Zdrowego Uzębienia pt. „Start! Cel –śnieżnobiały uśmiech.”

* * *

-Już po raz drugi w mszczonowskiej szkole jest realizowany Program Edukacji Antynikotynowej. Nosi on tytuł „Czyste powietrze wokół nas. Odbywa się pod patronatem Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie. Udział w programie biorą klasy pierwsze.

* * *

-9 maja w Szkole Podstawowej w Mszczonowie odbyły się pokazowe zajęcia zintegrowane. Były one zakończeniem kursu pt. „Komputer w pierwszym etapie edukacji szkolnej”. Oglądali je nauczyciele ze szkół ze: Skierniewic, Łowicza, Kiernozi i Mszczonowa. Zajęcia odbywały się z udziałem klasy Ib i były prowadzone przez jej wychowawczynię panią Katarzynę Łapińską.

* * *

-23 maja Miejska Biblioteka Publiczna zaprosiła do Mszczonowa p. Ewa Nowacka- autorkę wielu popularnych książek dla dzieci i młodzieży /m.in. „Małgosia kontra Małgosia”/. Spotkanie z nią odbędzie się w świetlicy Gimnazjum. Jego początek zaplanowano na godzinę 12.00. Uczniowie zainteresowali się spotkaniem i chętnie wezmą w nim udział.

Uczniowie klas Va i Vd Szkoły Podstawowej w Mszczonowie serdecznie dziękują za sponsorowanie wyjazdu do Zakopanego w ramach Zielonej Szkoły następującym osobom i instytucjom:

- Janinie i Łukaszowi Koperskim,
- Joannie i Zbigniewowi Bednarkom,
- Marioli i Grzegorzowi Lewandowskim,
- Eugeniuszowi Zemlikowi,
- Halinie Korzeniewskiej,
- Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej i
- Komitetowi Rodzicielskiemu Szkoły Podstawowej w Mszczonowie.

W związku z częstymi kradzieżami i niszczeniem zieleni miejskiej Władze Miejskie Mszczonowa apelują do mieszkańców o zwracanie szczególnej uwagi na ozdobne krzewy i drzewa sadzone na terenie miasta i niezwłoczne powiadamianie policji w przypadku zaobserwowania osób, które dopuszczają się aktów wandalizmu.

Z **Emilią Kurowską** nauczycielem plastyki w Szkole Podstawowej w Mszczonowie i mszczonowskim Gimnazjum Publicznym rozmawia **Marcin Letkiewicz**.

Pierwsza szkolna aukcja



-W kwietniu w Szkole Podstawowej odbyła się aukcja uczniowskich prac plastycznych. Pani była jej organizatorem. Jaki cel przyświecał aukcji?

-Na zajęciach plastyki i kółka plastycznego wykonujemy wiele wartościowych i bardzo oryginalnych prac. Część z nich trafia na szkolne wystawy. Nie wszystkie są w należyty sposób eksponowane. Powód takiego stanu rzeczy jest banalny- brak miejsca. Zmusza mnie to do przeprowadzania selekcji. Zwykle jest mi jednak szalenie trudno wybrać najlepsze prace spośród całej masy godnych uwagi. Niektórzy uczniowie mogą czuć się z tej racji niedowartościowani, albo wręcz pokrzywdzeni. Chcąc temu zapobiec wymyśliłam, iż pewnego rodzaju wyjściem z sytuacji będzie urządzenie cyklicznych aukcji dla rodziców oraz zainteresowanych mieszkańców miasta. Pierwszą taką aukcję mamy już za sobą. Pomysł sprawdził się w 100 %. Za zarobione pieniądze dzieci kupują do swoich prac plastycznych farby i inne niezbędne akcesoria.

-Wnioskuje z tego, że następne aukcje odbędą się już niebawem?

-Oczywiście, najbliższa odbędzie się w budynku Gimnazjum. Już dziś zapraszam na nią wszystkich mszczonowian. Naprawdę warto zobaczyć jak zdolnych mamy uczniów. Ich prace są na tyle barwne, estetyczne i umiejęt-

nie wykonane, iż bez żadnych obaw zdobić mogą każdy dom.

-Czy zdradzi pani ile udało się dzieciom „zarobić” na pierwszej aukcji?

-W sumie sprzedano kilkanaście prac za łączną kwotę 218 złotych. Jak już wspomniałam dzieci kupują za te pieniądze profesjonalne pędzelki, farby oraz inne rzeczy niezbędne do dalszej pracy.

-Wspomniała pani o braku miejsc ekspozycyjnych. Czy jednak w tym celu nie należałoby wykorzystać szkolnych korytarzy?

-Tak też robimy, aczkolwiek nie możemy korzystać w pełni z tej formy z dwóch powodów. Po pierwsze zbyt wiele prac jest na korytarzach niszczone, a po drugie -co może zabrzmieć dziwnie- brak nam do tego materiałów.

-Co pani ma na myśli?

-Brak nam płyt korkowych i styropianowych, aby zrobić z nich specjalne tablice, listewki i deseczki, żeby wykonać z nich ramy dla obrazów, płócien oraz wielu innych materiałów.

-Jak temu zaradzić?

-Cały czas apelujemy do miejscowych rzemieślników, zakładów pracy i właścicieli sklepów. Sama przyniosłam już do szkoły wiele takich rzeczy. Właściwie materiały, których my potrzebujemy dla innych stanowią zwykle poprodukcyjne odpady. Do prac plastycznych można przecież wykorzystać niemalże wszystko. Stare kartony, skórzane ścinki itp.- przyjmujemy każdy taki materiał. Wystarczy tylko zatelefonować do Szkoły Podstawowej pod numer 857 1232 lub Gimnazjum 857 22 10 i uzgodnić ze mną szczegóły odbioru.

-Szkolna aukcja połączona z wystawą to nie pierwsze publiczne prezentacje prac plastycznych uczniów mszczonowskiej szkoły.

-Tak, prace plastyczne uczniów były pokazywane podczas miejskich festynów. Myślę, że tegoroczny Jarmark, który odbędzie się 16 czerwca także stanie się okazją do zorganizowania kolejnej dużej wystawy. Prace dzieci wystawiane i licytowane również były w hotelu PANORAMA w trakcie balu charytatywnego zorganizowanego przez miejską fundację im. Liliany. Część z moich uczniów uczęszcza ponadto na zajęcia sekcji plastycznej do Mszczonowskiego Ośrodka Kultury. Tam też często urządzone były wernisaże.

Koło plastyczne przy Szkole Podstawowej w Mszczonowie

zwraca się z prośbą do wszystkich rzemieślników, przedstawicieli firm i właścicieli sklepów o przekazywanie materiałów, które mogą być wykorzystywane do wykonywania prac plastycznych.

Chętnie przyjmujemy: farby, pędzle, ścinki skórzane, listewki, deseczki, płyty styropianowe, płyty korkowe, tkaniny, płyty pilśniowe, płytki pleksi /sztuczne szkło – przezroczyste – do malowania/, kartony techniczne /większe formaty/, sztywne tektury /większe formaty/, ramki do obrazów, papier ścierny /może być zużyty, ale nie pognieciony/, papier pakowy, druty, płytki miedziane, pocztówki i stare kalendarze z reprodukcjami malarskimi /kwiaty, martwe natury, pejzaże/ itp.

Kontakt w sprawie uzgodnienia szczegółów odbioru –/Szkoła Podstawowa, opiekun koła Emilia Kurowska - tel. 857 1232 /.

Z Jolantą Zielonką, wychowawczynią klasy II b SP Mszczonów, rozmawia Marcin Letkiewicz

Co wyróżnia II b?



-Nauka wyłącznie z podręczników, tablica jako jedyna pomoc naukowa i kontakty z rodzicami tylko na oficjalnych zebraniach. Wielu z nas zetknęło się z takim modelem szkoły. Jednak w pani klasie wygląda to zupełnie inaczej.

-Całkowicie inaczej. Nie wyobrażam sobie, aby nauczanie dzieci mogło się odbywać bez poznania i współpracy z ich rodzicami. Nieefektywna byłaby również nauka, która opierałaby się jedynie na korzystaniu z podręczników i informacji spisanych z tablicy. Szkoła jest drugim domem dla dziecka i dlatego powinno się ono czuć w niej dobrze i bezpiecznie. Warunkiem stworzenia właściwych relacji pomiędzy nauczycielem i uczniem jest zaufanie, na które zasłużyć można jedynie ciężką pracą i nieudawanym zaangażowaniem. Dzieci świetnie potra-

fią wyczuć komu na nich naprawdę zależy. Rodzice także podejmują współpracę jedynie wtedy, gdy dostrzegą w nauczycielu pasjonata.

-Czy pani udało się nawiązać współpracę z rodzicami swych uczniów?

-W tym roku nasza klasa dostała nową klasopracownię. Była ona praktycznie pozbawiona wyposażenia i pomocy naukowych. Rodzice bardzo zaangażowali się w prace przy jej urządzeniu. Rozpoczęliśmy od spraw bardzo przyziemnych, czyli generalnego sprzątnięcia i drobnych napraw. Później ukwieciliśmy całe pomieszczenie. Rodzice pomagali mi także w doborze ławek i krzesełek. Następnie bardzo zaangażowali się w wyposażanie klasy. Założyliśmy kącik czytelniczy, muzyczny, uczniowską videotekę, kącik czystości i kącik przyrody, w którym mieszkają teraz chomik i żółw wodny. Z własnych środków rodzice kupili do klasy: tablice korkowe, słownik obrazkowo-wyrazowy, wieżę audio Philipsa i magnetowid. Podarowali również dywan. W klasie mamy ponadto komputer. Co prawda nie jest on najnowszej generacji, ale przynajmniej daje dzieciom, które nie mają takiego sprzętu w domu, szansę na kontakt z urządzeniem, którego znajomość staje się niezbędna we współczesnym świecie. Ubolewam tylko, że brak nam jeszcze telewizora, ale cały czas szukamy kogoś kto mógłby nam go podarować lub zasponsorować. Staram

się również znaleźć dla swej klasy nowy regał.

-Przyznam się, iż nie sądziłem, że nauczyciel musi się teraz wykazywać się aż taką zaradnością, aby urządzić swą klasę?

-Mizéria budżetowa dotyka wszystkich. Bez pomocy rodziców i umiejętności pozyskiwania sponsorów trudno byłoby zapewnić dzieciom właściwe warunki do nauki. Dziś każdy nauczyciel musi wykazać się umiejętnościami menadżerskimi.

-Klasa jest bardzo kolorowa, czyja to zasługa?

-To także efekt naszej wspólnej pracy. Dekoracje zmieniamy kilka razy w roku. Stałym elementem jest jedynie usytuowane przy wejściu drzewo klasowe, na którym znajdują się zdjęcia wszystkich uczniów i moje. Przygotowywanie prac plastycznych przynosi dzieciom wiele radości. Uczniowie chętnie je wykonują. Rysunki są umieszczane na klasowych wystawach. Wiele inwencji włożyliśmy także w wykonanie dekoracji i kostiumów do klasowych Jasełek. Podczas przygotowań do nich wykorzystaliśmy swą wiedzę plastyczną, uczyliśmy się recytacji oraz poznaliśmy historię Narodzenia Pańskiego. Na tym m.in. polega zintegrowane nauczanie. Nauka to nie tylko praca z podręcznikiem i tablicą-jak pan wspomniał na początku naszej rozmowy. Trzeba ją łączyć i uatrakcyjnić, żeby dzieciom łatwiej ją było przyswajać.

-A w jaki sposób można jeszcze uatrakcyjnić naukę?

-Bardzo często wykorzystujemy do tego celu wycieczki. To chyba najlepszy ze znanych mi sposobów. Jesienią robiliśmy wycieczki do parku. Niedawno szukaliśmy w terenie oznak wiosny, wcześniej zorganizowaliśmy topienie Marzanny. Skorzystaliśmy też z zaproszenia do zwiedzenia poczty i lokalnej rozgłośni Radia PLUS. Z okazji Dnia Dziecka wyjedziemy teraz całą klasą na wieś. Poznamy jej realia i weźmiemy udział w ognisku oraz przejażdżce wozem drabinowym. Tak na marginesie wyjazd na wieś to pomysł jednego z rodziców, tak więc i pod tym względem mogą liczyć na ich pomoc.

-Wiadomo mi, iż wspomniane przez panią topienie Marzanny przerodziło się w imprezę ogólnoszkolną.

-Tak to prawda początkowo chcieliśmy zrobić to jedynie w klasowym gronie, jednak później okazało się, że taką imprezę szykują i inne klasy. W efekcie stworzyliśmy cały wiosenny pochód. Dzieci odprowadzały Marzannę niosąc kolorowe kwiaty wykonane z bibuły i chorągiewki, dzięki którym były lepiej widoczne na drodze. To był szalenie radosny przemarsz. Mijający nas mszczonowianie nie kryli swego zachwytu.

-Podobno na lekcje do swej klasy zaprasza pani różne ciekawe osoby?

-Ostatnio gościł u nas dzielnicowy z Komisariatu Policji w Mszczonowie. Tłumaczył dzieciom zasady ruchu drogowego. Przestrzegał je również przez zagrożeniami, jakich powinny unikać na ulicy i wtedy gdy są same w domu. Pan dzielnicowy obiecał nas jeszcze odwiedzić tuż po uroczystości komunijnej.

-Cóż może łączyć policję z uroczystością przystąpienia do I Komunii Świętej?

-Z okazji I-ej Komunii wielu uczniów otrzyma rowery. Pan dzielnicowy ma ich uczyć bezpiecznej jazdy i jeszcze raz omówić podstawowe zagadnienia Kodeksu Ruchu Drogowego.

-Przypomniała mi się teraz opinia stosunkowo często wygłaszana na temat pracy nauczyciela, zgodnie z którą jest ona - łatwa, krótka i jej dodatkowym atutem są dwumiesięczne wakacje. Co pani na to?

-Ja również spotykałam się z takimi opiniami. Z grzeczności nie chcę ich komentować. W każdym bądź razie z mojego doświadczenia wynika, że praca z dzieckiem mimo, iż przynosi olbrzymią satysfakcję nie należy do najłatwiejszych. Jak się jednak okazuje trudy te może złagodzić- pomoc okazywana przez rodziców uczniów oraz właściwa atmosfera w miejscu pracy, którą w mszczonowskiej szkole niewątpliwie udało się wytworzyć dzięki zgodności grona nauczycielskiego i życzliwości ze strony dyrekcji.



Lekcje w II B nigdy nie są nudne



Wizyta w mszczonowskiej rozgłośni „Radia Plus”

Koło plastyczne przy Szkole Podstawowej w Mszczonowie

zwraca się z prośbą do wszystkich rzemieślników, przedstawicieli firm i właścicieli sklepów o przekazywanie materiałów, które mogą być wykorzystywane do wykonywania prac plastycznych.

Chętnie przyjmujemy: farby, pędzle, ścinki skórzane, listewki, deseczki, płyty styropianowe, płyty korkowe, tkaniny, płyty pilśniowe, płytki pleksi /sztuczne szkło – przezroczyste – do malowania/, kartony techniczne /większe formaty/, sztywne tektury /większe formaty/, ramki do obrazów, papier ścierny /może być zużyty, ale nie pognieciony/, papier pakowy, druty, płytki miedziane, pocztówki i stare kalendarze z reprodukcjami malarskimi /kwiaty, martwe natury, pejzaże/ itp.

Kontakt w sprawie uzgodnienia szczegółów odbioru –/Szkoła Podstawowa, opiekun koła Emilia Kurowska - tel. 857 1232 /.

Z Jolantą Zielonką, wychowawczynią klasy II b SP Mszczonów, rozmawia Marcin Letkiewicz

Co wyróżnia II b?



-Nauka wyłącznie z podręczników, tablica jako jedyna pomoc naukowa i kontakty z rodzicami tylko na oficjalnych zebraniach. Wielu z nas zetknęło się z takim modelem szkoły. Jednak w pani klasie wygląda to zupełnie inaczej.

-Całkowicie inaczej. Nie wyobrażam sobie, aby nauczanie dzieci mogło się odbywać bez poznania i współpracy z ich rodzicami. Nieefektywna byłaby również nauka, która opierałaby się jedynie na korzystaniu z podręczników i informacji spisanych z tablicy. Szkoła jest drugim domem dla dziecka i dlatego powinno się ono czuć w niej dobrze i bezpiecznie. Warunkiem stworzenia właściwych relacji pomiędzy nauczycielem i uczniem jest zaufanie, na które zasłużyć można jedynie ciężką pracą i nieudawanym zaangażowaniem. Dzieci świetnie potra-

fią wyczuć komu na nich naprawdę zależy. Rodzice także podejmują współpracę jedynie wtedy, gdy dostrzegą w nauczycielu pasjonata.

-Czy pani udało się nawiązać współpracę z rodzicami swych uczniów?

-W tym roku nasza klasa dostała nową klasopracownię. Była ona praktycznie pozbawiona wyposażenia i pomocy naukowych. Rodzice bardzo zaangażowali się w prace przy jej urządzeniu. Rozpoczęliśmy od spraw bardzo przyziemnych, czyli generalnego sprzątnięcia i drobnych napraw. Później ukwieciliśmy całe pomieszczenie. Rodzice pomagali mi także w doborze ławek i krzesełek. Następnie bardzo zaangażowali się w wyposażanie klasy. Założyliśmy kącik czytelniczy, muzyczny, uczniowską videotekę, kącik czystości i kącik przyrody, w którym mieszkają teraz chomik i żółw wodny. Z własnych środków rodzice kupili do klasy: tablice korkowe, słownik obrazkowo-wyrazowy, wieżę audio Philipsa i magnetowid. Podarowali również dywan. W klasie mamy ponadto komputer. Co prawda nie jest on najnowszej generacji, ale przynajmniej daje dzieciom, które nie mają takiego sprzętu w domu, szansę na kontakt z urządzeniem, którego znajomość staje się niezbędna we współczesnym świecie. Ubolewam tylko, że brak nam jeszcze telewizora, ale cały czas szukamy kogoś kto mógłby nam go podarować lub zasponsorować. Staram

się również znaleźć dla swej klasy nowy regał.

-Przyznam się, iż nie sądziłem, że nauczyciel musi się teraz wykazywać się aż taką zaradnością, aby urządzić swą klasę?

-Mizéria budżetowa dotyka wszystkich. Bez pomocy rodziców i umiejętności pozyskiwania sponsorów trudno byłoby zapewnić dzieciom właściwe warunki do nauki. Dziś każdy nauczyciel musi wykazać się umiejętnościami menadżerskimi.

-Klasa jest bardzo kolorowa, czyja to zasługa?

-To także efekt naszej wspólnej pracy. Dekoracje zmieniamy kilka razy w roku. Stałym elementem jest jedynie usytuowane przy wejściu drzewo klasowe, na którym znajdują się zdjęcia wszystkich uczniów i moje. Przygotowywanie prac plastycznych przynosi dzieciom wiele radości. Uczniowie chętnie je wykonują. Rysunki są umieszczane na klasowych wystawach. Wiele inwencji włożyliśmy także w wykonanie dekoracji i kostiumów do klasowych Jasełek. Podczas przygotowań do nich wykorzystaliśmy swą wiedzę plastyczną, uczyliśmy się recytacji oraz poznaliśmy historię Narodzenia Pańskiego. Na tym m.in. polega zintegrowane nauczanie. Nauka to nie tylko praca z podręcznikiem i tablicą-jak pan wspomniał na początku naszej rozmowy. Trzeba ją łączyć i uatrakcyjnić, żeby dzieciom łatwiej ją było przyswajać.

-A w jaki sposób można jeszcze uatrakcyjnić naukę?

-Bardzo często wykorzystujemy do tego celu wycieczki. To chyba najlepszy ze znanych mi sposobów. Jesienią robiliśmy wycieczki do parku. Niedawno szukaliśmy w terenie oznak wiosny, wcześniej zorganizowaliśmy topienie Marzanny. Skorzystaliśmy też z zaproszenia do zwiedzenia poczty i lokalnej rozgłośni Radia PLUS. Z okazji Dnia Dziecka wyjedziemy teraz całą klasą na wieś. Poznamy jej realia i weźmiemy udział w ognisku oraz przejażdżce wozem drabinowym. Tak na marginesie wyjazd na wieś to pomysł jednego z rodziców, tak więc i pod tym względem mogą liczyć na ich pomoc.

-Wiadomo mi, iż wspomniane przez panią topienie Marzanny przerodziło się w imprezę ogólnoszkolną.

-Tak to prawda początkowo chcieliśmy zrobić to jedynie w klasowym gronie, jednak później okazało się, że taką imprezę szykują i inne klasy. W efekcie stworzyliśmy cały wiosenny pochód. Dzieci odprowadzały Marzannę niosąc kolorowe kwiaty wykonane z bibuły i chorągiewki, dzięki którym były lepiej widoczne na drodze. To był szalenie radosny przemarsz. Mijający nas mszczonowianie nie kryli swego zachwytu.

-Podobno na lekcje do swej klasy zaprasza pani różne ciekawe osoby?

-Ostatnio gościł u nas dzielnicowy z Komisariatu Policji w Mszczonowie. Tłumaczył dzieciom zasady ruchu drogowego. Przestrzegał je również przez zagrożeniami, jakich powinny unikać na ulicy i wtedy gdy są same w domu. Pan dzielnicowy obiecał nas jeszcze odwiedzić tuż po uroczystości komunijnej.

-Cóż może łączyć policję z uroczystością przystąpienia do I Komunii Świętej?

-Z okazji I-ej Komunii wielu uczniów otrzyma rowery. Pan dzielnicowy ma ich uczyć bezpiecznej jazdy i jeszcze raz omówić podstawowe zagadnienia Kodeksu Ruchu Drogowego.

-Przypomniała mi się teraz opinia stosunkowo często wygłaszana na temat pracy nauczyciela, zgodnie z którą jest ona - łatwa, krótka i jej dodatkowym atutem są dwumiesięczne wakacje. Co pani na to?

-Ja również spotykałam się z takimi opiniami. Z grzeczności nie chcę ich komentować. W każdym bądź razie z mojego doświadczenia wynika, że praca z dzieckiem mimo, iż przynosi olbrzymią satysfakcję nie należy do najłatwiejszych. Jak się jednak okazuje trudy te może złagodzić- pomoc okazywana przez rodziców uczniów oraz właściwa atmosfera w miejscu pracy, którą w mszczonowskiej szkole niewątpliwie udało się wytworzyć dzięki zgodności grona nauczycielskiego i życzliwości ze strony dyrekcji.



Lekcje w II B nigdy nie są nudne



Wizyta w mszczonowskiej rozgłośni „Radia Plus”

PIERWSZE PRAWO JAZDY

Już po raz trzeci w Publicznej Szkole Podstawowej w Mszczonowie uczniowie klas czwartych przystąpił do egzaminu na kartę rowerową.

Wiadomości z zakresu ruchu drogowego dzieci poznawały na zajęciach techniki w ramach wychowania komunikacyjnego. Umiejętności jazdy na rowerze ćwiczone na placu manewrowym na terenie boiska szkolnego. Na lekcje w klasach czwartych został zaproszony posterunek p. Sławomir Zieliński z mszczonowskiego posterunku policja który w przystępny sposób wyjaśnił uczniom nowe przepisy ruchu drogowego jak

również sprawdził posiadane już wiadomości. Tegoroczny egzamin na "pierwsze prawo jazdy" odbędzie się 22.05.02r. Przebiegać będzie w dwóch etapach. Pierwszy etap- test sprawdzający wiadomości z zakresu przepisów ruchu drogowego, drugi- poprawne przejechanie wyznaczonej trasy.

Uczniowie naszej szkoły po raz drugi biorą udział w ogólnopolskim konkursie „Ucz się od policji- generalnie bezpiecznie” organizowanym przez Komendę Clowna Policji oraz grupę ubezpieczeniową "Generali T. U. S.A." Dyplomy uznania za udział w konkursie zdobiją ściana pracowni technicznej.

Przyszłym cyklistom życzymy łatwych pytań testowych i szerokiej drogi.

Joanna Nowak- Zielonka

Od września ub. r. w Mszczonowskim Domu Kultury oraz w filii MOK - u w Osuchowie odbywają się zajęcia wokalne. Naukę emisji głosu, bowiem taką właśnie nazwę noszą zajęcia prowadzi Iwona Skwarek. Dojeżdża aż z Radomia, aby uczyć dzieci z terenu gminy Mszczonów i rozwijać ich zdolności wokalne. W Radomiu również prowadzi zespół - BRA - DE - LI, który ma już na swoim koncie min. dwie płyty. Jest opiekunem muzycznym od strony wokalne. Oprócz tego udziela się w wielu formacjach jazzowo - soulowo - folkowych, sama śpiewając.

ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE...

Grupa, którą prowadzę jest bardzo zmienna, bowiem jedne dziewczęta odchodzą, inne przychodzą. Jednak na ogół przychodzą, co mnie bardzo cieszy. Obecnie liczy dwanaście osób. Większość uczestników zajęć, sprecyzujmy, dziewczęta, pochodzi nie z Mszczonowa, ale w głównej mierze z okolic Osuchowa. W Mszczonowie, w MOK - u, zajęcia odbywają się raz w tygodniu, w środę, od godziny 14.00 do 15.00 oraz od 17.00 do 17.30, w Osuchowie również raz w tygodniu, od 15 do 16.30. Po każdym zajęciach moi uczniowie otrzymują, podobnie jak w szkole, pracę domową, którą jest ćwiczenie tego, co było na zajęciach oraz nauka tekstów piosenek.

Wspomniała pani, że jedne dzieci przychodzą inne odchodzą z grupy. Co jest tego powodem?

Owszem, bowiem niejednokrotnie okazuje się, że nie każdy kto potrafi prawidłowo odtwarzać dźwięki musi koniecznie śpiewać. Nieraz jest szkoda czasu, jego i mojego, by dziecko przychodziło na zajęcia z wokalu, bowiem mając słuch muzyczny może kiedyś będzie lepiej grać na instrumencie niż śpiewać.

Czy pani to w jakiś sposób sugeruje?

Taka osoba chyba sama z czasem się przekonuje, że niewiele jest w stanie wynieść z tych zajęć.

Nabór na zajęcia czy to wokalne czy też inne związane z muzyką zwykle poprzedza przesłuchanie chętnych osób, by sprawdzić czy posiadają odpowiednie predyspozycje, a do śpiewania zwłaszcza.

Zgadza się. Zorganizowane zostało podobne przesłuchanie jakie niejednokrotnie możemy obejrzeć w telewizji np. przy różnego rodzaju programach muzycznych. Muszę przyznać,

że zgłosiło się naprawdę bardzo dużo dzieci, ale niestety nie wszystkie posiadały odpowiednie predyspozycje do tego, aby się zakwalifikować. Dla mnie, jako opiekuna wokalnego, ważne jest jak dziecko odtwarza dźwięki. Dla wokalistów jest to podstawa, na której mogą stwierdzić czy kandydat (lub kandydatka) jest wart, aby z nim pracować i doskonalić jego umiejętności. Chętnych dzieci w Mszczonowie było niewiele a jeszcze mniej tych, które mogłam przyjąć do grupy. Inaczej było w Osuchowie. Tam zgłosiło się mnóstwo dzieciaków, z których praktycznie co trzecie miało predyspozycje by doskonalić jego głos. Naprawdę rzadko zdarza się, aby na trzydzieści dzieci, które się zgłosiły co trzecie z nich miało głos i słuch muzyczny.

Na czym polegały przesłuchania lub eliminacje jak ktoś woli?

Przede wszystkim na odtwarzaniu dźwięków. Nie chodziło mi o zaśpiewanie piosenki, bowiem tego dzieci mają się uczyć na moich zajęciach. Ja grałam jakiś dźwięk natomiast osoba zainteresowana miała go odtworzyć. Właśnie na tej podstawie mogę stwierdzić co dany kandydat sobą głosowo i słuchowo reprezentuje i na czym będzie polegała nasza współpraca i praca. Drugim etapem był egzamin z poczucia rytmu, czyli nie tyle taniec, ale wyklaskiwanie rytmu.

Na czym polegają już same zajęcia?

Są to przede wszystkim zajęcia z emisji głosu. Emisja głosu jest to prawidłowy śpiew, czyli min. prawidłowe otwieranie ust, prawidłowy oddech, śpiewanie spółgłosek i samogłosek. Kolejnym etapem zajęć jest nauka piosenek. Wspólnie szukamy repertuaru, który odpowiadałby dziewczętom wiekowo, ponieważ w grupie są dziewczęta, które mają 11 lat oraz takie, które mają lat 15. Kiedy już interpretacja piosenki jest

opracowana następuje praca nad gestem, w który min. wplata elementy tańca.

Jaki repertuar śpiewacie?

Różny. Ostatnio przygotowaliśmy się do „VII Konkursu Piosenki - WYGRAJ SUKCES”, w Skierniewicach, gdzie repertuar był dosyć jasno określony. Część utworów była narzucona, gdzie organizatorzy dysponowali tzw. półplaybekami, natomiast część wybraliśmy sami. Przygotowując dziewczęta do udziału w konkursie sięgnęłam do repertuaru wręcz przedwojennego. Na konkursie dziewczęta zaśpiewały „Ach śpij kochanie” i „Ada to nie wypada”. Za swój występ nagrodzone zostały wyróżnieniami, co jest, jak na siedmioletnią pracę, dużym osiągnięciem. Był to pierwszy etap tego konkursu. Wyróżnione dziewczęta to Iza Kopera i Joasia Zaszewska. Finał konkursu odbędzie się w Tarnobrzegu. Jego organizatorem jest Tarnobrzegi Dom Kultury.

Skoro o występach mowa...

Oprócz Skierniewic na koncercie mamy min. występy w kościele w Mszczonowie oraz w kościele w Osuchowie, podczas których zaśpiewaliśmy kolędy i pastorałki. Do koncertu udało się nam zaprosić min. znanego kompozytora i pianistę Jerzego Kossacza. Bardzo ciepło nas tam przyjęto. Nawet sam

Redakcja MERKURIUSZA miała okazję obserwować zajęcia jakie prowadziła pani Iwona Skwarek z dziewczętami w Mszczonowskim Ośrodku Kultury oraz porozmawiać z ich uczestniczkami. Najpierw prezentujemy wypowiedzi dwóch dziewcząt, które wzięły udział w „VII Konkursie Piosenki - Wygraj Sukces” w Skierniewicach.

Joasia Zaszewska: W Skierniewicach zaśpiewałam „Abecadło” i „Ach, śpij kochanie”. Miałam trochę tremę, ale wszystko poszło OK. Otrzymałam wyróżnienie. W zespole śpiewam od września. Wcześniej nigdzie nie próbowałam swoich sił wokalnych. Na eliminacje do grupy przyprowadziła mnie moja babcia, która chciała abym śpiewała. Zajęcia mi się podobają. Fajne są piosenki. Nie wiem czy w przyszłości będę śpiewać, ale pani od muzyki mój głos się podoba.

Iza Kopera: W Skierniewicach zaśpiewałam „Ada to nie wypada” i „Śmieją się ze mnie”. Tremy nie miałam. Było bardzo fajnie. W przyszłości raczej nie będę śpiewać. Na zajęcia zapisała mnie moja mama. Zajęcia są fajne. Są ładne piosenki.

Ewelina Wieteska: Na zajęcia chodzę od stycznia. Jest fajnie. Pani jest bardzo miła. Są fajne piosenki. Czy w przyszłości będę śpiewać, jeszcze nie wiem. To się okaże. Według pani dobrze śpiewam i mam talent.

ksiądz z kościoła w Osuchowie był zachwycony i nie mógł uwierzyć, że to śpiewały „nasze dzieci”.

Jak pani ocenia poziom wokalny swojej grupy?

Na tym etapie w ogóle nie wolno mówić o ocenie poziomu, bowiem na to jeszcze za wcześnie. Wiem, że mam do czynienia ze zdolnymi dziećmi. Uważam, że cały czas robią postępy. Poza tym, co najważniejsze, są zaangażowane w to co robią.

Czy zapowiada się w pani zespole jakiś przyszły wielki artysta?

Artystów rodzi się wielu. Jednak to, co oni zrobią ze swoim talentem nie zależy tylko od instruktora, ale przede wszystkim od nich samych.

Czy dwanaście osób wystarczy? Czy może chciałaby pani, aby coraz więcej dzieci przychodziło na zajęcia?

Dla mnie jest to wystarczająca liczba, niemniej jednak jeżeli ktoś uważa, że ma talent wokalny i chciałby doskonalić swoje umiejętności, serdecznie zapraszam. Absolutnie nie odmówię współpracy nikomu.

Izabella Kamińska

Ewelina Kopera: Co dają mi te zajęcia? Satysfakcję, że możemy sobie pośpiewać. Wcześniej było to możliwe jedynie w szkole. Lubię śpiewać wszystko. Nie mam jakiegoś ulubionego gatunku muzyki, ale to co śpiewam to głównie pop. W przyszłości chciałabym śpiewać, niekoniecznie być piosenkarką, ale robić coś związanego z muzyką i śpiewaniem. Może kiedyś będę zdawała do szkoły teatralnej.

Monika Wieteska: Na zajęcia chodzę około czterech miesięcy. Uczestniczenie w zajęciach daje mi dobrą zabawę, poznanie nowych ludzi. Chciałabym też chodzić na zajęcia taneczne, ale zdecydowanie wolę śpiewać. W przyszłości chciałabym robić coś związanego ze śpiewaniem, ale nie wiem czy będę miała odpowiednie predyspozycje. Lubię śpiewać praktycznie wszystko, ale najbardziej piosenki Beaty Kozidrak.

wysłuchała Iza Kam

Urząd Miejski w Mszczonowie przypomina mieszkańcom o potrzebie utrzymywania porządku na posesjach oraz dbania o chodniki i pobocza przebiegające wzdłuż prywatnych działek. Na osoby, które w sposób rażący zaniedbują swoje obowiązki, może zostać nałożona kara administracyjna.

Szkoła nasza, ukochana szkoła!!!

Upragniony okres w roku, dla wszystkich uczniów i ich rodziców, zbliża się wielkimi krokami, można by nawet rzec, że stumiłowymi krokami. Koniec szkolnych męczarni tuż, tuż. Już można odliczać dni do wakacji, skreślać w kalendarzu kolejne dni, wskazane są nawet plany na te pełne radości i spokoju tygodnie. Słonko spełnia wzorowo swoje zadanie, grzeje nasze ciała, codziennie wstaje z uśmiechniętą buzią, i sprawia, że świat stał się piękniejszy. Otaczająca nas rzeczywistość przeistoczyła się w nie do opisania, doskonale zjawisko. Niestety na relaks i odpoczynek poczekać musimy do połowy czerwca, a sielskie dni nadejdą dopiero po piekielnym czasie wystawiania ocen.

Ten koszmarny, zarówno dla nauczycieli, profesorów, jak i uczniów rytuał szkolny jest istnym piekłem. Wychowankom szkół, pod presją zbliżającego się roku szkolnego, końcowych ocen, a przede wszystkim rodziców, niespodziewanie rosną aspiracje, a ich roszczenia do stopni z poszczególnych przedmiotów nierzadko zaskakują samych nauczycieli. Sam fakt, że ludzie mają wysokie ambicje nie jest naturalnie niczym złym, toż to przecież wielka zaleta. Problem rodzi się, gdy owe ambicje rosną jak grzyby po deszczu, niezapowiedzianie, nagle, a w dodatku prawie każdy je ma. Nie wiedzieć czemu, nauczyciele nagle tracą humor, robią się jacyś niecierpliwi, nie cieszą się wcale, a wcale gdy społeczność uczniowska czuje potrzebę poprawiania swych ocen, a na domiar złego twierdzą, że nasze propozycje stopni są śmieszne. Proszę sobie wyobrazić co czuje teraz zdesperowany uczeń. Może nie uczył się systematycznie, może i opuszczał klasówki, co nie jest równoznaczne z wagarowaniem, może czasem nie grzeszył swą wiedzą, oczywiście zawsze miał ku temu uzasadnione powody, ale i tak zawsze nauczyciele są zbyt srodcy, zbyt wymagający. Przyznajcie sami, każdy przecież ma prawo do chwil słabości, czasem zdarza się, że zapominamy przy odpowiedzi o ponoć fundamentalnych faktach, ale są to wyniki stresu, tragedii osobistych, nigdy zaś, nie są to symptomy naszej niewiedzy.

W takiej atmosferze, poczucia niesprawiedliwości, niespełnienia, a przede wszystkim nie zrozumienia, wpływają ostatnie dni roku szkolnego. Jak to zwykle bywa, pokrzywdzony uczeń, by udowodnić swoje racje, ślęczy nad książkami przez całe noce, zgłasza się natrętnie, codziennie do odpowiedzi, awanturuje się, prosi, błaga, przeprasza, a wszystko to rozgrywa się tuż przed wakacjami. Jednym z argumentów nauczycieli, który upewnia ich w przekonaniu, że nasze propozycje ocen końcowych są absurdalne, jest fakt, że nie uczyliśmy się systematycznie. Szczerze mówiąc, owych argumentów nasi wykładowcy mają zawsze więcej od nas, co nie znaczy oczywiście, że wszystkie znajdą pokrycie w rzeczywistości. Fakt, iż nie przychodziło się na zapowiedziane klasówki nie świadczy przecież o tym, że byliśmy na wagarach, może akurat, bardzo niefortunnie, ku naszemu wielkiemu ubolewaniu, mieliśmy wizytę u lekarza lub ważny wyjazd rodzinny. Zdarza się także, nawet dość często, że akurat tego dnia, w którym nauczyciel nas pragnie wywołać do odpowiedzi, umiemy niewiele. Nie znaczy to jednak, że nie uczyliśmy się. Wręcz przeciwnie, na każdą lekcję przychodziliśmy przygotowani, z mózgiami aż kipiącymi wiedzą, ale na ten fełerny dzień nie powtórzyliśmy sobie nabytych wcześniej wiadomości. Z racji tego, iż w główce naszej jest ogrom wiadomości, bez odświeżenia pamięci nie zdołamy odpowiedzieć na dobrą ocenę. Trzeba także przyznać, że nie zawsze chce nam się uczyć. Bo jak tu siedzieć nad książkami, gdy za oknem słonko grzeje, gdy w telewizji jest rewelacyjny program edukacyjny. Jesteśmy jeszcze młodzi, bardzo podatni na wpływy otoczenia i to często staje się dla nas zgubne.

Mam nadzieję, iż każdy teraz zrozumiał ciężki żywot edukującego się człowieka, tą piekielną atmosferę panującą podczas wystawiania ocen, a także ciężką nad społecznością uczniowską presją. Ponoć lata spędzone w murach szkolnych są niezapomniane i wyjątkowe, i z tym się zgodzę, ale czy od razu najpiękniejsze, no nie wiem. Jedno jest pewne, los ucznia nie jest beztruskim, sielankowym żywotem.

Gosia K.

Zakręć z nami po raz drugi

Od początku kwietnia w mszczonowskim Ośrodku Sportu i Rekreacji trwają intensywne przygotowania do II-go Wiosennego Rajdu Rowerowego OSUCHÓW 2002. Impreza odbędzie się pierwszego czerwca. Weźmie w niej udział pięć reprezentacji gminnych szkół podstawowych, dwie reprezentacje samorządowych gimnazjów i osoby dorosłe, które wyrażą chęć uczestnictwa w tej szczególnej rowerowej zabawie. W ubiegłym roku wystartowało w rajdzie około 300 kola-

rzy. Organizatorzy liczą na podobne zainteresowanie imprezą również w tym roku.

Przypomnijmy, że dla poszczególnych uczniowskich reprezentacji rajd rozpocznie się spod ich szkół /start w Mszczonowie godz. 10.00/. Następnie trzeba będzie pokonać odległe trasy do położonego w centrum gminy Osuchowa. Tam na terenie przygimnazjalnym rozegranych zostanie szereg kolarskich konkurencji, wśród których znajdują się m.in.- turniej rodzinny, wyścig przełajowy, slalom równoległy oraz rywalizacja na najwolniejszy przejazd.

/pio/



**O FUNDACJA
NA RZECZ RATOWANIA ŻYCIA
IMIENIA LILIANY**

96-320 Mszczonów, ul. Grójecka 45

**PROSIMY O DOBROWOLNE WPŁATY NA
SPECJALNE KONTO FUNDACJI Z
PRZEZNACZENIEM ZEBRANYCH ŚRODKÓW
NA UDZIELENIE POMOCY MIESZKAŃCOM GMINY MSZCZO-
NÓW KTÓRYCH SCHORZENIA ZAGRAŻAJĄ ŻYCIU:**

Bank Pekao S.A I O/Żyrardów

Nr rachunku:

10801499-711267-27005-801000-111

***DOKONANE WPŁATY MOŻNA ODLICZYĆ OD DOCHODU**

**PERFEKCYJNY I SZTANDAROWY
JARMARK 2002**

Tegoroczny Jarmark Mszczonowski odbędzie się 15 czerwca. To już szósta edycja tego mszczonowskiego święta zabawy i rozrywki. Jak zapowiada dyrektor MOK-u Janusz Czaja gwiazdą Jarmarku 2002 będzie zespół Perfekt. Mszczonowianie podczas festynu podziwiać także będą mogli Kapelę Staśka Wielanka, szereg lokalnych grup muzycznych oraz tanecznych, a także mszczonowską Orkiestrę Dętą Ochotniczej Straży Pożarnej.

Dyrektor Czaja podkreśla, że Jarmark ma promować miejscowe talenty i dlatego podczas jego trwania przewidziany jest przegląd mszczonowskich kapel i zespołów amatorskich. Ich zgłoszenia są już przyjmowane w MOK-u.

Zanim jednak na miejskim rynku rozpocznie się festynowa zabawa, swe święto obchodzić będzie mszczonowskie Gimnazjum. W dniu Jarmarku szkole zostanie wręczony sztandar. Odsłonięta będzie również tablica z imieniem patrona (Jana Adama Maklakiewicza).

Ptaszki ćwierkają, że z tej okazji do Mszczonowa przyjechać ma podobno pani Aleksandra Miller.

/pio/

Sklep „Świat Dziecka”

/ulica Sienkiewicza 17/

czyli wszystko dla maluchów

- ubranka,
- zabawki,
- mebelki,
- galanteria niemowlęca,
- foteliki samochodowe.



!!!! SOS MICHAŁ !!!!

Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w ratowaniu życia mieszkańca Mszczonowa Michałka Biernata, u którego wykryto ostrą białaczkę limfoblastyczną.



Koszty leczenia chłopca są bardzo wysokie i rodziców nie stać na pokrycie ich jedynie z własnych środków. Wszyscy, którzy chcieliby pomóc Michałkowi proszeni są o wpłaty na konto:

Fundacja na Rzecz Ratowania Życia
Bank PEKAO S.A. I Oddział w Żyrardowie
10801499-711267-27005-801000-111
hasło: MICHAŁ BIERNAT

